



PRZESTĘPSTWO TORTUR W POLSCE

ANALIZA PRAWOMOCNYCH WYROKÓW DOTYCZĄCYCH
PRZESTĘPSTW Z ART. 231, 246 ORAZ 247 KODEKSU KARNEGO

Opracowanie: Magdalena Dziędzic

Spis treści

Przedmowa	2
Wprowadzenie	3
Czym są tortury? Czy występują w Polsce?	3
Brak przestępstwa tortur w polskim Kodeksie karnym	7
Ciemna liczba przestępstw	12
Analiza wyroków w sprawach dot. stosowania tortur	13
Postępowanie nr 1	13
Postępowanie nr 2	15
Postępowanie nr 3	20
Postępowanie nr 4	22
Postępowanie nr 5	24
Jak zapobiegać torturom?	27
Najpowszechniejsze naruszenia praw osób zatrzymanych	30
Pięć gwarancji antytorturowych	35
Prawo do informacji i dostęp do tłumacza	35
Prawo do powiadomienia o zatrzymaniu	37
Prawo dostępu do pomocy prawnej	37
Prawo do badania lekarskiego	42
Mechanizm skargowy i prawo do zażalenia na zatrzymanie	43
Rejestracja przesłuchań w formie audiowizualnej oraz kamery nasobne	44
Braki kadrowe	45
Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	45
Podsumowanie	51

Przedmowa

Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych.

Art. 40 Konstytucji RP

Oddajemy w Państwa ręce kompleksowe opracowanie, dotyczące problemu stosowania tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania albo karania w Polsce. W ramach niniejszej publikacji nie tylko przanalizowano akta postępowań karnych w sprawach dotyczących stosowania tortur, które uprawomocniły się w 2019 i 2020 roku, ale również omówiono standardy międzynarodowe oraz wskazano konkretne rozwiązania, których wprowadzenie zagwarantuje pełniejszą ochronę praw osób pozbawionych wolności.

Zadaniem Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur działającego przy Rzeczniku Praw Obywatelskich, jest z jednej strony edukacja obywateli w zakresie bezwzględnego zakazu stosowania tortur oraz gwarancji antytorturowych, z drugiej - odpowiednie lokalizowanie obszarów zagrożeń i współpraca z organami władzy publicznej, w celu zapewnienia jak najszerszej ochrony przed torturami, nieludzkim i poniżającym traktowaniem albo karaniem.

To na organach władzy, zarówno ustawodawczej, wykonawczej jak i sądowniczej ciąży obowiązek podejmowania działań, gwarantujących skuteczną ochronę przed stosowaniem tortur. Po pierwsze, konieczne jest stworzenie solidnych fundamentów w postaci przepisów prawa, które zabezpieczą przed stosowaniem tortur, wprowadzając nowe i wzmacniając istniejące gwarancje antytorturowe. Rolą władzy wykonawczej, jest z kolei stworzenie rozwiązań systemowych, zapewniających efektywne wykonywanie tych przepisów. Trzecim istotnym elementem jest funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, w sposób gwarantujący przeprowadzenie rzetelnego postępowania. Ma ono kluczowe znaczenie nie tylko dla ofiar tego przestępstwa, ale dla całego społeczeństwa. Jest bowiem wyraźnym sygnałem, że w demokratycznym państwie prawnym nie ma przyzwolenia na stosowanie praktyk wyczerpujących definicję tortur. Bierność państwa, oznacza natomiast milczącą zgodę na tak skrajne naruszenie praw i wolności człowieka jakim są tortury.

Pragnę wyrazić nadzieję, że lektura niniejszego opracowania będzie dla obywateli szansą na lepsze poznanie ich praw, a dla organów władzy publicznej - okazją do pogłębionej analizy obecnego stanu prawnego i bodźcem do wprowadzenia pozytywnych zmian prowadzących do pełniejszej ochrony przed torturami oraz nieludzkim i poniżającym traktowaniem lub karaniem.

dr Hanna Machińska
Zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich

Wprowadzenie

Czym są tortury? Czy występują w Polsce?

Czy w Polsce w XXI wieku dochodzi do stosowania tortur? Być może jest to problem, z którym mieliśmy do czynienia jedynie w czasach okupacji, stalinizmu i późniejszego okresu PRL? Czym są tortury? Na te i inne pytania odpowiadali uczestnicy badania przeprowadzonego w 2018 i 2020 roku przez pracownię KANTAR na zlecenie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich¹.

Żeby umożliwić pełne zrozumienie problemu, uczestnikom badania została przytoczona definicja², zgodnie z którą jako tortury należy rozumieć: *każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo.*

Jak wynika z badań, w 2018 roku 71% osób odpowiedziało twierdząco na pytanie: *Czy według Pana/Pani w Polsce po 1989 roku stosowano tortury?* W kolejnej edycji badania, tj. w 2020 r. respondentom zadano pytanie: *Czy według Pana/Pani w ciągu ostatnich 10 lat stosowano w Polsce tortury?* Na tak postawione pytanie twierdząco odpowiedziało już tylko 53% badanych. Z otrzymanych odpowiedzi wynikać może zatem, że **problem tortur jest kojarzony przez Polaków głównie z przeszłością, bowiem większa część ankietowanych skłania się ku stwierdzeniu, że do takich przypadków dochodziło po roku 1989, ale nie w ostatnich latach.**

Z przeprowadzonych badań wynika jednocześnie, że w społeczeństwie zmniejsza się liczba osób, które uważają, że istnieją jakiegokolwiek przyczyny uzasadniające stosowanie tortur. W 2018 r. 59% badanych uznało, że tortury nie mogą być w żaden sposób usprawiedliwione, natomiast w 2020 r., takiej odpowiedzi udzieliło już 70% osób. Wśród zwolenników bezwarunkowego zakazu stosowania tortur najwięcej osób wskazało, że *naruszają one podstawowe prawa człowieka* oraz że *krzywdzenie bezbronnej osoby jest przez nich nieakceptowalne moralnie*. Największy, w stosunku do 2018 r. wzrost,

¹ Badanie Kantar z przeprowadzone na zlecenie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w listopadzie 2020 roku uzupełnione o wyniki badania przeprowadzonego w 2018 roku.

² Definicję tortur wprowadza, ratyfikowana przez Polskę w 1989 roku Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r. (Dz. U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378) (dalej także: Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur).

bo aż o 6 punktów procentowych, zanotowano w ostatniej z cytowanych odpowiedzi oraz przy stwierdzeniu, że stosowanie tortur jest *sprzeczne z wartościami religijnymi* badanych.

Istotną zmianę można zaobserwować również, jeśli chodzi o okoliczności, które mogłyby uzasadnić stosowanie tortur. **W porównaniu z poprzednim pomiarem wyraźnie, bo z 90% w 2018 r. do 65 % w 2020 r., spadła akceptacja dla trzech okoliczności – potrzeby ukarania przestępcy, odstraszania od popełniania przestępstw oraz złamania prób oporu. Jedyną okolicznością, w której akceptacja dla stosowania tortur nie zmieniła się aż tak widocznie, była potrzeba wydobycia wartościowych informacji.** Wśród osób deklarujących, że pewne przypadki mogą uzasadniać zastosowanie tortur, ponad 80% badanych uznało tę przesłankę za wystarczającą. Ważną zmianą w porównaniu do poprzedniego pomiaru jest znaczący spadek dla *zdecydowanej akceptacji* wskazanych powyżej okoliczności – to oznaka zmniejszającej się akceptacji dla stosowania tortur.

Nowością w badaniu przeprowadzonym w 2020 r. było pytanie: *Czy zaakceptowałby Pan/Pani stosowanie tortur wobec Pana/Pani bliskich/znajomych podejrzanych o popełnienie przestępstwa?*

Odpowiedzi, jakie uzyskano na tak postawione pytanie, były zaskakujące. Wśród respondentów 57% osób uznało, że zdecydowanie nie poparłoby takich metod, 30% udzieliło odpowiedzi: *raczej nie*, 11% - *raczej tak*, 2% - *zdecydowanie tak*. Podsumowując, **tortury wobec bliskich zaakceptowałyby łącznie około 13% pytanych!**

Należy przypomnieć, że przed zadaniem pytań uczestnicy badania zostali zapoznani z definicją tortur, która wprost określa stosowanie tortur jako: *umyślne zadawanie ostrego bólu lub cierpienia, fizycznego bądź psychicznego*. Pozostaje więc pytanie, czy działanie takie rzeczywiście akceptowane jest jako skuteczna metoda (bez względu na to kogo dotyczy), czy też ich zgoda na takie postępowanie podyktowana była uznaniem interesu państwa za nadrzędny wobec praw i wolności jednostki?

Polskie sądy każdego roku rozpoznają sprawy o czyny, które wypełniają znamiona przestępstwa tortur. Z uwagi na brak wprowadzenia definicji tortur do polskiego Kodeksu karnego, o czym będzie mowa poniżej, popełnione czyny kwalifikowane muszą być przy pomocy przepisów obecnie obowiązujących, bez względu na to, czy znamiona w nich zawarte oddają charakter popełnionego przestępstwa. W niniejszym opracowaniu analizie poddano akta wybranych postępowań karnych, dotyczących czynów kwalifikowanych jako przestępstwa określone w art. 231, 246 oraz 247 k.k.

Statystyki dotyczące funkcjonariuszy Policji

Z danych przedstawionych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w odpowiedzi z 23 czerwca 2020 r. na raport Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom z wizytacji *ad hoc* przeprowadzonej w Polsce w dniach 9-16 września 2019 r. wynika, że w ostatnich latach Policja rozpoznała odpowiednio

następującą liczbę skarg skategoryzowanych jako dotyczące *Nieludzkiego i poniżającego traktowania*: 463 w 2017 r., 408 w 2018 r., 364 w 2019 r.³.

Z danych Biura Spraw Wewnętrznych Policji wynika, że w **2018 r. przedstawiono 30 policjantom łącznie 43 zarzuty stosowania przemocy na służbie, natomiast w 2019 r. było to łącznie 28 zarzutów wobec 26 policjantów.**

Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom w swoim raporcie powizytacyjnym, zwrócił się do władz polskich o przedstawienie danych obejmujących liczbę postępowań dyscyplinarnych oraz karnych dotyczących „niewłaściwego traktowania przez policjantów”. Z informacji przekazanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości wynika, że w 2018 r. zakończono 5 postępowań w związku z naruszeniem praw człowieka (natomiast tylko w jednym przypadku wymierzono karę dyscyplinarną). W 2019 r. zakończono zaś 26 postępowań i orzeczono 10 kar dyscyplinarnych. W odpowiedzi nie uwzględniono natomiast rodzaju kary, która została orzeczona za wskazane przewinienia.

W części dotyczącej postępowań karnych, wyodrębniono jedynie ogólną liczbę postępowań karnych dotyczącą funkcjonariuszy policji. **Nie podano jednak jaka część z nich zakończyła się odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego, umorzeniem postępowania, a jaka zakończyła się sporządzeniem aktu oskarżenia. Statystyki wskazane w tabeli poniżej dla trzech ostatnich pozycji podano bowiem łącznie dla wszystkich osób będących w rozumieniu Kodeksu karnego funkcjonariuszami publicznymi⁴.**

Tabela 1. Liczba postępowań karnych w 2018 i 2019 r. wobec policjantów i innych funkcjonariuszy publicznych

	2018	2019
Liczba postępowań karnych ogółem (w tym wobec funkcjonariuszy Policji)	581 (234)	449 (169)
Odmowa wszczęcia postępowania przygotowawczego ⁵	275	226

³Zob. [Odpowiedź Sekretarza Stanu w MS z dnia 23.06.2020 r. DWMPC-III.853.45.2020](#)

⁴ Zgodnie z art. 115 § 13 k.k. funkcjonariuszem publicznym jest Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, poseł, senator, radny, poseł do Parlamentu Europejskiego, sędzia, ławnik, prokurator, funkcjonariusz finansowego organu postępowania przygotowawczego lub organu nadrzędnego nad finansowym organem postępowania przygotowawczego, notariusz, komornik, kurator sądowy, syndyk, nadzorca sądowy i zarządca; osoba orzekająca w organach dyscyplinarnych działających na podstawie ustawy; osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe, a także inna osoba w zakresie, w którym uprawniona jest do wydawania decyzji administracyjnych; osoba będąca pracownikiem organu kontroli państwowej lub organu kontroli samorządu terytorialnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe; osoba zajmująca kierownicze stanowisko w innej instytucji państwowej; funkcjonariusz organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego albo funkcjonariusz Służby Więziennej; osoba pełniąca czynną służbę wojskową, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie; pracownik międzynarodowego trybunału karnego, chyba że pełni wyłącznie czynności usługowe.

⁵ Wobec wszystkich osób będących funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu Kodeksu karnego.

Umorzenie postępowania ⁶	193	158
Postępowania zakończone sporządzeniem aktu oskarżenia ⁷	5	5

Źródło: [Odpowiedź Sekretarza Stanu w MS z dnia 23.06.2020 r. DWMPC-III.853.45.2020](#)

Warto zadać pytanie, czym spowodowana jest sytuacja, w której Ministerstwo Sprawiedliwości bezpośrednio nadzorujące pracę prokuratury, nie jest w stanie podać precyzyjnych informacji dotyczących prowadzonych przez nią postępowań. Czy taki stan rzeczy jest skutkiem niedopatrzenia lub niekonsekwencji w gromadzeniu danych statystycznych, czy też wskazanie tak wybiórczych danych ma na celu dezinformację społeczeństwa i organów stojących na straży praw człowieka?

Niezależnie od odpowiedzi na powyższe pytania należy wyraźnie podkreślić, że powyższy sposób przedstawienia danych jest niedopuszczalny w demokratycznym państwie prawnym, bowiem uniemożliwia *de facto* skuteczne przeanalizowanie przypadków popełnienia przez funkcjonariuszy przestępstw w związku z naruszeniem praw człowieka.

W latach 2008-2017 za przestępstwo z art. 246 k.k. (wymuszanie zeznań i informacji) skazano w Polsce prawomocnie 45 policjantów. W 2018 r. **zapadł prawomocny wyrok skazujący łącznie 3 funkcjonariuszy Policji za czyn z art. 247 k.k. (znęcanie się nad osobą pozbawioną wolności). W tym samym roku zapadł ponadto wyrok wobec 4 policjantów za popełnienie przestępstwa określonego w art. 246 k.k.**

Dodatkowo, w 2018 r. podczas rutynowej kontroli Komendy Powiatowej Policji w Rykach, pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur ujawnili, że trzech pełniących tam służbę funkcjonariuszy znęcało się nad zatrzymanym 70-letnim mężczyzną⁸.

W 2020 r. uprawomocnił się również wyrok skazujący w sprawie tortur stosowanych wobec Igora Stachowiaka. W lutym 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Sądu Najwyższego kasację w tej sprawie.

W listopadzie 2020 r. ruszył proces, w którym oskarżonych jest 17 funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Zarzucono im między innymi czyny, które w świetle Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur należałoby zakwalifikować jako tortury. Przemoc ze strony funkcjonariuszy miała polegać na biciu, kopaniu, uderzaniu pałką, używaniu gazu i rażeniu paralizatorem.

⁶ jw.

⁷ jw.

⁸ Zob. <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/70-latek-pobity-na-policji-w-rykach-interwencja-KMPT>. Postępowanie sądowe w tej sprawie pozostaje w toku.

Brak przestępstwa tortur w polskim Kodeksie karnym

Sądy w zasadzie w każdym z analizowanych wyroków podkreślały szczególny charakter służby pełnionej przez funkcjonariuszy Policji oraz wysoki stopień odpowiedzialności ciężającej na nich z uwagi na cel, w jakim powołana została ta formacja, którym bezsprzecznie jest m.in. ochrona życia ludzkiego. By skutecznie chronić obywateli oraz porządek publiczny przed nieuprawnionym atakiem, funkcjonariusze wyposażeni są w szerokie uprawnienia. Dlatego każdy przypadek wykorzystania sprawowanej funkcji do świadomego naruszenia godności obywatela powinien być uznany za szczególnie naganny. Tak rażący zamach na podstawowe prawa człowieka dokonywany jest bowiem przez osobę, która do ochrony tych praw została powołana.

Tymczasem w polskim Kodeksie karnym brak jest zarówno odrębnego przestępstwa tortur, jak i definicji tortur mogącej pomocniczo służyć właściwemu wymierzeniu kar za podobne przestępstwa.

Pomimo że Konwencja ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania oraz Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Europejska Konwencja Praw Człowieka, EKPCZ)⁹, zostały ratyfikowane za pomocą zgody wyrażonej w ustawie i są częścią polskiego porządku prawnego¹⁰, sądy tylko incydentalnie odwołują się do ich przepisów rozpatrując czyny funkcjonariuszy państwowych wypełniających znamiona tortur¹¹. Co więcej, w przypadku sprzeczności z polskimi przepisami rangi ustawowej, to przepisy umów międzynarodowych mają pierwszeństwo przed przepisami krajowymi.

Zakaz tortur wpisany jest do Konstytucji RP, której art. 40 stanowi, że *nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych*. Konstytucja RP wyznacza ogólne zasady funkcjonowania państwa, wskazuje również pewne reguły czy standardy, służące do oceny regulacji niższego rzędu.

Kodeks karny penalizuje użycie przemocy, groźby bezprawnej lub innej formy fizycznego lub psychicznego znęcania się przez funkcjonariusza publicznego lub osobę działającą na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczeń (art. 246 k.k.).

⁹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

¹⁰ W literaturze wskazuje się, że art. 91 Konstytucji RP ostatecznie rozstrzygnął kwestię pierwszeństwa umów międzynarodowych, ratyfikowanych za zgodą parlamentu, wobec ustawy. Jak wskazuje W. Skrzydło: *Jest to uzasadnione tym, że to Sejm i Senat, uchwalając ustawę upoważniającą do ratyfikacji umowy znają treść tej umowy i godzą się na jej ustalenia*. Zob. W. Skrzydło [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, Kraków 2013, art. 91.

¹¹ Zob. Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 30 stycznia 2018 roku, sygn. akt. IV K 717/17

Art. 246 k.k. [Wymuszanie przez funkcjonariusza publicznego zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia]

*Funkcjonariusz publiczny lub ten, który działając na jego polecenie w celu uzyskania określonych zeznań, wyjaśnień, informacji lub oświadczenia stosuje przemoc, groźbę bezprawną lub w inny sposób znęca się fizycznie lub psychicznie nad inną osobą, **podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.***

Art. 247 § 1 k.k. przewiduje z kolei karę za znęcanie się nad osobą legalnie pozbawioną wolności. Odpowiedzialności określonej w tym przepisie podlega także funkcjonariusz publiczny, który wbrew swojemu obowiązkowi dopuszcza do popełnienia takiego czynu (art. 247 § 3 k.k.).

Art. 247 k.k. [Znęcanie się nad osobą prawnie pozbawioną wolności]

*§ 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą prawnie pozbawioną wolności, **podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.***

*§ 2. Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, **podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.***

*§ 3. Funkcjonariusz publiczny, który wbrew obowiązkowi dopuszcza do popełnienia czynu określonego w § 1 lub 2, **podlega karze określonej w tych przepisach.***

Wszelkie inne czyny wskazane w definicji tortur muszą być kwalifikowane jako nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 k.k.). Jak jednak wynika z treści tego przepisu, nie został on wprowadzony z myślą o penalizacji tortur, bowiem art. 231 § 3 k.k. dopuszcza popełnienie tego przestępstwa w formie nieumyślnej, co wyklucza tortury, gdyż to przestępstwo może być popełnione jedynie umyślnie.

Art. 231 k.k. [Nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego]

*§ 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, **podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.***

*§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, **podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.***

*§ 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, **podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.***

§ 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 228.

Aby ocenić adekwatność obecnie obowiązujących regulacji kodeksowych, warto porównać wymiar kar przewidzianych za przestępstwo znęcania z art. 207 k.k. oraz znęcania się nad osobą pozbawioną wolności, o którym mowa w art. 247 k.k.

Zgodnie z treścią art. 207 § 1 k.k.

*Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności **od 3 miesięcy do lat 5.***

Tej samej karze podlega ten, kto realizuje znamiona czynu określonego w art. 247 k.k. Warto przypomnieć, że przestępstwo z art. 247 § 1 k.k. jest przestępstwem powszechnym. Oznacza to, że sprawcą tego przestępstwa może być każdy człowiek¹². W warunkach osadzenia w zakładzie karnym może być to współwięzień, w przypadku osób przebywających w szpitalu psychiatrycznym może być to inny pacjent¹³.

Przestępstwo określone w art. 247 § 3 k.k. jest natomiast przestępstwem indywidualnym, a więc może być popełnione jedynie przez funkcjonariusza publicznego – tj. osobę, na której ciąży szczególny obowiązek dbania o bezpieczeństwo osoby pozbawionej wolności. Mimo to, ustawodawca nie zdecydował się na zróżnicowanie sankcji przewidzianych za oba te przestępstwa. Wobec takiego ukształtowania przepisów, takiej samej karze może podlegać znęcający się nad współosadzonym współwięzień oraz dopuszczający się dokładnie tych samych zachowań funkcjonariusz Policji czy Służby Więziennej.

Jak wspomniano wyżej, zarówno z uwagi na szczególną pozycję, odpowiedzialność oraz katalog uprawnień powierzanych funkcjonariuszom publicznym, jak również wymóg aby kandydaci do służby w Policji odznaczeni się nieposzlakowaną opinią¹⁴ zrównanie tych przestępstw wydaje się być daleko idącym niedopatrzaniem.

Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ang. *Office for Democratic Institutions and Human Rights*), dalej: ODIHR, w opinii dotyczącej definicji tortur i bezwzględного zakazu ich stosowania w polskim ustawodawstwie a sporządzonej na prośbę Rzecznika Praw Obywatelskich, wskazało, że polskie przepisy nie odzwierciedlają w wystarczający sposób wszystkich przesłanek wskazanych w Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur¹⁵.

ODIHR, przywołując jednocześnie zalecenia Komitetu Przeciwko Torturom, wskazał, że kara pozbawienia wolności przewidziana w przepisach penalizujących przestępstwo tortur powinna odzwierciedlać poważny charakter popełnionego przestępstwa i nie powinna być krótsza niż sześć lat¹⁶.

¹² Przestępstwo powszechne może być popełnione przez każdą osobę, która podlega odpowiedzialności karnej. Przestępstwem powszechnym nie jest przestępstwo z art. 231, które może być popełnione jedynie przez funkcjonariusza publicznego.

¹³ I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, art. 247.

¹⁴ Zob. art. 25 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 360 z późn. zm.).

¹⁵ Zob. [Opinia dotycząca definicji tortur i bezwzględного zakazu ich stosowania w polskim ustawodawstwie. Opinia nr: CRIM-POL/325/2018](#) [TO], ODIHR, Warszawa 22 maja 2018 r., pkt. 20-37

¹⁶ Raport podsumowujący 93 posiedzenie Komitetu (CAT/C/SR.93).

Ponadto, w ocenie ODIHR niezbędne jest wyłączenie aktów tortur z przepisów dotyczących przedawnienia.

Należy mieć na uwadze, że obecnie obowiązujące przepisy nie uwzględniają również sytuacji stosowania tortur *w celu ukarania osoby za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji*. Przepięstwo tortur oraz znęcanie się nie muszą być każdorazowo pojęciowo tożsame, co może prowadzić do błędnej kwalifikacji popełnionych czynów.

Opisywany problem był przedmiotem wystąpień generalnych Rzecznika Praw Obywatelskich¹⁷ do kolejnych Ministrów Sprawiedliwości oraz Prezesa Rady Ministrów. Jednak pomimo upływu lat nie doczekał się odpowiedniego rozwiązania. Brak definicji tortur w polskiej ustawie karnej jest również od lat podnoszony przez międzynarodowe instytucje zajmujące się ochroną praw człowieka.

Podkomitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Innemu Okrutnemu, Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (dalej: SPT) w raporcie z wizyty w Polsce w 2018 r. zawarł wyraźne zalecenie, *aby tortury zostały uznane za odrębne przestęstwo, określone zgodnie z art. 1, 2 i 4 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, a czyny stanowiące tortury i złe traktowanie były karane proporcjonalnie do ich wagi*¹⁸.

Jeden z ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Rafał Kulas, przedstawił w opracowaniu z 2017 r. konsekwencje, jakie może rodzić brak definicji tortur w polskim Kodeksie karnym¹⁹. Taka niekonsekwencja legislacyjna może m.in. *uniemożliwić ściganie i karanie faktycznych sprawców, stosujących je z powyższych powodów, naruszając tym samym prawo ofiar do sądu i sprawiedliwego zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Po drugie, ze względu na sposób prowadzenia statystyk przez sądy, prokuraturę i policję, a także praktykę postępowań przygotowawczych, określenie faktycznej liczby przypadków stosowania tortur w Polsce jest znacznie utrudnione. Niezależnie od decyzji procesowych, osoby lub instytucje zainteresowane określeniem ogólnej liczby zgłoszeń o torturach, nie są w stanie uzyskać miarodajnych danych, bez dokonania szczegółowej analizy przedmiotu każdej sprawy. Ma to wpływ na przejrzystość działania wymiaru sprawiedliwości, monitoring problemu oraz kształtowanie świadomości społeczeństwa w tym zakresie. Stanowi więc poważną przeszkodę w budowaniu kultury braku społecznej akceptacji dla tortur, co ma niewątpliwie wpływ na skuteczność podejmowanych przez państwo działań prewencyjnych*.

¹⁷ Patrz: Wystąpienie generalne RPO z 27 października 2015 r. (II.071.4.2015); Wystąpienie generalne RPO z 24 października 2018 r. (KMP.570.3.2018) oraz Wystąpienie generalne RPO z 19 marca 2020 r. (KMP.570.3.2018).

¹⁸ Zob. Raport SPT z wizyty w Polsce w 2018 roku (CAT/OP/POL/ROSP/1).

¹⁹ [R. Kulas, *Przestęstwo tortur – zmiany w prawie są konieczne*, Warszawa 2017](#)

Pomimo iż nie istnieje formalny standard, którego należy przestrzegać, jeżeli chodzi o długość kary pozbawienia wolności za stosowanie tortur i inne złe traktowanie, w 2002 r. Komitet Przeciwko Torturom zalecił, aby zagrożenie karą pozbawienia wolności za takie czyny nie było niższe niż 6 i nie wyższe niż 20 lat pozbawienia wolności²⁰. W związku z tym kara grożąca za akty tortur na mocy tych przepisów nie odzwierciedla wagi przestępstwa. Zgodnie z zaleceniem Komitetu Przeciwko Torturom: *Polska powinna podjąć skuteczne działania legislacyjne, administracyjne i sądowe, aby zapobiec aktom tortur i innego złego traktowania. Przy określaniu kary za akty tortur lub innego złego traktowania, kary przewidziane w przepisach powinny odzwierciedlać poważny charakter popełnionego przestępstwa, ale zgodnie z zaleceniami Komitetu Przeciwko Torturom nie powinny być krótsze niż sześć lat pozbawienia wolności. Ponadto akty tortur powinny zostać wyraźnie wyłączone z wszelkich przepisów o przedawnieniu.*

W jednym z przeanalizowanych przez KMPT postępowań, pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych, tj. rodziców zatrzymanego mężczyzny, w apelacji od wyroku sądu I instancji podnieśli zarzut naruszenia art. 1 oraz art. 3 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur, poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy z ustalonego przez ten sąd stanu faktycznego wynikało, że czyny popełnione przez oskarżonych stanowiły nie tylko znęcanie się nad pokrzywdzonym w rozumieniu art. 247 k.k., ale również – przede wszystkim – tortury w rozumieniu Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur. Sąd II instancji uznał jednak ten zarzut za niezasadny wskazując, że polskie prawo karne nie zna pojęcia tortur, stąd też brak jest podstaw do użycia tego sformułowania w opisie przypisanych oskarżonym czynów. Sąd odwoławczy wskazał jednocześnie, że jest to jedynie problem formalny, ponieważ zachowanie oskarżonych wyczerpało znamiona tortur w rozumieniu Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur²¹.

Należy jednak zwrócić uwagę, że odpowiednia kwalifikacja przestępstw nie jest, jak stwierdził sąd, jedynie kwestią formalną, ale jak wskazano powyżej, może rodzić istotne problemy praktyczne.

Sąd Rejonowy w Lublinie rozpoznając jedną ze spraw opisanych poniżej²², przywołał w swoim orzeczeniu definicję tortur z Konwencji, podkreślając, że czyn popełniony przez funkcjonariuszy należy rozumieć wprost jako stosowanie tortur.

Warto podkreślić, że takie odniesienie się do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur nie jest praktyką powszechną. Najczęściej sądy polskie odwołują się jedynie do przepisów polskich aktów prawnych, co, wobec występujących w nich luk, wpływa negatywnie na rozumienie problemu stosowania tortur.

²⁰ Raport podsumowujący 93. posiedzenie Komitetu (CAT/C/SR.93)

²¹ Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 19 lutego 2020 roku, sygn. akt. IV Ka 1421/19

²² Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z 30 stycznia 2018 roku, sygn. akt. IV K 717/17

Ciemna liczba przestępstw

Opisując problem popełniania wszelkich przestępstw należy mieć na uwadze, że jakiegokolwiek dane wskazane w statystykach obarczone są pewnym błędem, gdyż nie zawierają tzw. *ciemnej liczby przestępstw*. Pojęciem tym określa się szacunkową liczbę przestępstw, które faktycznie zostały popełnione, ale ze względu na niezgłoszenie ich odpowiednim organom, nie zostają ujęte w oficjalnych statystykach kryminalnych.

W akcie oskarżenia w jednym z postępowań wskazano, iż jeden z zatrzymanych mężczyzn przyznał w trakcie przesłuchania, że: *nie był u lekarza, nie składał skargi na zachowanie policji, bo jak stwierdził nie przyszło mu wówczas do głowy szukanie sprawiedliwości*. Taka postawa, może oczywiście wynikać z różnych przyczyn. W początkowym okresie, może być to skutek doznanego szoku czy traumy. Zdarzają się również przypadki, w których fakt popełnienia przestępstwa nie zostaje nigdy zgłoszony. Powodem niezgłoszenia przestępstwa przez osobę pokrzywdzoną może być wstyd czy strach przed zemstą ze strony sprawcy. W innej ze spraw opisanych poniżej, **gdy pokrzywdzony wychodził z budynku komisariatu, funkcjonariusz groził mu działaniami odwetowymi, sugerując, aby nikomu nie mówił o tym, co się wydarzyło**.

Równie istotnym czynnikiem jest tzw. lęk przed retraumatyzacją czy wtórną traumatyzacją – czyli powtórny przeżyciem emocji związanych z doświadczonym przestępstwem. Z jednej strony jest to nieunikniona dolegliwość związana z koniecznością opowiedzenia o tym, co się wydarzyło, z drugiej lęk przed tym, jak może wyglądać sama procedura złożenia zeznań.

W przypadku przestępstwa tortur, lęk jest o tyle uzasadniony, że krzywda, o której mowa, została wyrządzona właśnie przez funkcjonariusza publicznego, a więc osobę, która reprezentuje państwo. Co więcej, w **przypadku, gdy przestępstwa tego dokonuje funkcjonariusz Policji, której zadaniem jest ochrona obywateli, dochodzi do rażącego naruszenia zaufania do tej formacji**.

Szczególny charakter tego przestępstwa polega nie tylko na ochronie interesu prywatnego (np. nietykalności cielesnej), ale na zapewnieniu, by organy władzy publicznej działały (jak wskazuje Konstytucja RP) *na podstawie i w granicach prawa*²³.

Utrata zaufania do przedstawicieli tej władzy, może powodować również utratę wiary w możliwość sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Wszystkie te czynniki wpływają na ostateczną decyzję o zgłoszeniu przestępstwa.

²³ Art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)

Analiza wyroków w sprawach dot. stosowania tortur

W ramach niniejszego opracowania analizie poddano wyroki skazujące wydane w sprawach dotyczących przestępstwa tortur, kwalifikowane przy użyciu przepisów Kodeksu karnego, tj. art. 231, 246 oraz 247. Analiza obejmuje wyroki, które uprawomocniły się w latach 2018-2020.

Dyrektor Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur zwrócił się również do Prezesa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga o przesłanie do analizy w ramach niniejszego opracowania, wyroków wraz z uzasadnieniami wydanymi w postępowaniu, które toczyło się w tamtejszym sądzie. Wskazane orzeczenia nie zostały jednak przesłane, a samo pismo pozostało bez odpowiedzi²⁴.

Postępowanie nr 1²⁵

Liczba skazanych funkcjonariuszy: 3

Liczba ofiar tortur: 2

Tortury polegały na: stosowaniu przemocy fizycznej polegającej na uderzeniu pięścią w twarz, stosowaniu paralizatora, znieważaniu przy użyciu wulgarnych słów.

Pokrzywdzonymi w tej sprawie byli dwaj mężczyźni. Pierwszym z nich był cudzoziemiec – obywatel Francji. Będąc w stanie nietrzeźwości wspólnie ze znajomym zatrzymali taksówkę chcąc wrócić do hotelu, w którym zatrzymali się na czas pobytu w Lublinie. W trakcie kursu okazało się, że mężczyźni nie mają przy sobie dokumentów ani pieniędzy. Gdy samochód zatrzymał się na chwilę pod jednym z hoteli, jeden z mężczyzn wysiadł i uciekł. By uniknąć ucieczki drugiego z pasażerów oraz w związku z faktem, że nie było możliwości porozumienia się z pasażerem, ponieważ nie pamiętał on nazwy ani adresu hotelu, taksówkarz ruszył i zatrzymał samochód przy stojącym radiowozie.

W związku z tym, że klient taksówkarza był nietrzeźwy, policjanci podjęli decyzję o przewiezieniu go do izby wytrzeźwień. Jak wynika z akt postępowania, mężczyzna zachowywał się wówczas spokojnie.

Tej samej nocy w innym lokalu doszło do bójki między drugim z pokrzywdzonych a kilkoma innymi mężczyznami, na skutek której pokrzywdzony doznał złamania szczęki. Gdy mężczyzna biegł za sprawcą, został zatrzymany przez patrol Policji. Mężczyzna był zdenerwowany, krzyczał i używał wulgarnych słów, funkcjonariusze użyli więc wobec niego gazu, a następnie mężczyznę przewieziono do izby wytrzeźwień.

Mężczyzna ze złamaną szczęką oczekiwał na przyjęcie. Z uwagi na użyty wcześniej gaz miał problemy z widzeniem, nie był pewny, gdzie przebywa. Do zatrzymanego podszedł funkcjonariusz, który dokonał zatrzymania, i *chcąc go ukarać za zachowanie w trakcie zatrzymania przyłożył mu do krocza urządzenie*

²⁴ KMP.411.1.2020, pismo z dnia 17.07.2020 r.

²⁵ Wyrok Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie z 30 stycznia 2018 r. (sygn. akt IV K 717/17) oraz Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z 18 grudnia 2018 r. (sygn. akt V Ka 463/18)

do generowania impulsów elektrycznych (paralizator) umieszczone w latarce i użył go. Widząc to, pracująca w izbie wytrzeźwień opiekunka zmiany krzyknęła: O Jezu! Znajdujący się w tym samym pomieszczeniu kierownik zmiany powiedział do kobiety: Odsuń się, bo dostaniesz rykoszetem. W tym samym czasie nieustalone osoby przebywające w pomieszczeniu nazwały pokrzywdzonego „pedałem” bo miał na sobie kolorowe skarpetki. Opiekunka zmiany zabrała mężczyznę do toalety, gdzie przerażony miał prosić ją o pomoc i o to, by go stamtąd zabrała.

Po tym zdarzeniu na teren izby wszedł funkcjonariusz, który zatrzymał wcześniej obywatela Francji. Poinformował, że *przywieźli Francuza, który nie mówi po polsku.* Funkcjonariusz, który kilkanaście minut wcześniej raził prądem pierwszego zatrzymanego, oświadczył, że *zna sposób, aby nauczyć go polskiego.* Wraz z funkcjonariuszem doprowadzającym mężczyznę wyszli do radiowozu, w którym przebywał zatrzymany. Na miejscu był również drugi z doprowadzających. Pokrzywdzony w trakcie zeznań w prokuraturze miał powiedzieć, że gdy po dojechaniu do izby wytrzeźwień otwarto drzwi radiowozu, widział jakieś trzy twarze i sylwetki w policyjnych mundurach. Policjant posiadający paralizator miał uderzyć go pięścią w twarz powodując rozcięcie wargi i, jak stwierdził pokrzywdzony, *to go jakby obudziło. Funkcjonariusz pokazał mu paralizator i zademonstrował jego działanie. Następnie przyłożył paralizator przez ubranie do klatki piersiowej, do narządów płciowych i uda. Następnie ściągnął mu spodnie i bokserki i ponownie użył paralizatora przykładając go do genitaliów.* Funkcjonariusz miał przy tym, dalej w wulgarny sposób, pytać, czy to go boli.

Sąd rozpoznający sprawę w uzasadnieniu przytaczał liczne zeznania świadków. *Z zeznań (...) wynika, że oskarżony wcześniej pokazywał paralizator, jak również używał stwierdzenia: „grunt to prund”.*

Istotnym jest, by zauważyć, że w tej sprawie w przeciwieństwie do większości przypadków, torturowanie odbyło się przy świadkach. Co więcej, oskarżeni wykazali zupełnie lekceważącą postawę, opowiadając o tym, co zamierzają zrobić, zupełnie nie kryjąc ani swoich zamiarów, ani nastawienia do zatrzymanego. Niewątpliwie wskazuje to na ich nastawienie do przestępstwa, a tym samym obrazuje ich stosunek do obowiązujących ich zasad.

Należy zwrócić również uwagę na to, że jak wynika z uzasadnienia wyroku pokrzywdzony nie zgłosił się z własnej inicjatywy do organów ścigania, ale został odnaleziony w związku z treścią zeznań innej osoby. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach na rozprawie powiedział, że nie chciał sam donieść o tym co go spotkało.

W tej sprawie sąd omawiając kwalifikację zarzucanego oskarżonym czynu wprost odwołał się do definicji tortur zawartej w Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur. Sąd stwierdził: *Wskazać należy, że użycie paralizatora w obu przypadkach spełniało definicję tortur z ratyfikowanej przez Polskę konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania (Dz. U. z 1989 r. nr 63, poz. 378)”.*

Działania policjanta, który używał paralizatora, sąd określił jako *szczególnie okrutne, bezlitosne, drastyczne, nieludzki, sprawiające bardzo dotkliwy ból fizyczny lub szczególne cierpienia moralne*. W wyroku wskazano, że szczególnie nagannym i obciążającym w tej sprawie jest fakt, że *stosowanie paralizatora było całkowicie nieuzasadnione. Przemoc została zastosowana i dopuszczona przez policjantów, którzy stoją na straży prawa, są więc zobowiązani szczególnie do jego przestrzegania. Podstawą skuteczności policji jest respekt i szacunek jaką darzą ją obywatele, a nie strach przed brutalnością i nieprzewidywalnością policjantów*.

Czyny popełnione przez jednego z oskarżonych (stosowanie tortur) znacznie różniły się od czynów przypisanych pozostałym funkcjonariuszom. W związku z odmienną kwalifikacją, wyrok różnił się w zakresie dotyczącym pierwszego z oskarżonych oraz pozostałych funkcjonariuszy.

WYMIAR KARY:

FUNKCJONARIUSZ NR 1

Kary:

- *Pozbawienie wolności: 3 lata bezwzględnego pozbawienia wolności*

Środki karne:

- *Nawiązka na rzecz pokrzywdzonych: 20 000 oraz 30 000 złotych.*
- *Zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji: 6 lat.*

POZOSTALI FUNKCJONARIUSZE

Kara:

- *Pozbawienie wolności: 1 rok bezwzględnego pozbawienia wolności*

Środki karne:

- *Nawiązka na rzecz pokrzywdzonych: po 5 000 złotych.*
- *Zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji: 4 lata.*

Postępowanie nr 2²⁶

Liczba skazanych funkcjonariuszy: *Sąd warunkowo umorzył postępowanie wobec 5 funkcjonariuszy*

Liczba ofiar tortur: *2*

Tortury polegały na: *stosowaniu przemocy polegającej m.in. na kopnięciu w plecy, biciu m.in. pałką policyjną, założeniu na głowę worka i użyciu gazu, przewożeniu na podłodze radiowozu, kierowaniu gróźb przy użyciu wulgarnych słów.*

W jednej z komend powiatowych w 2007 r. dochodziło do szeregu naruszeń przepisów karnych, co znalazło następnie odzwierciedlenie w wyrokach skazujących. W tym czasie szeregu przestępstw

²⁶ Wyrok Sądu Rejonowego w Nysie z 7 grudnia 2017 r. (sygn. akt. II K 1640/13) oraz Wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z 25 października 2018 r. (sygn. akt. VII Ka 250/18).

dopuściło się m.in. pięciu funkcjonariuszy tej komendy, którzy zostali skazani wiele lat później. Zdarzenia, o których mowa miały miejsce w czasie trzech interwencji podjętych na przestrzeni dwóch dni.

Po otrzymaniu sygnału o demolowaniu okolicznego baru, dwaj funkcjonariusze udali się na interwencję. Zatrzymali się przy idących nieopodal mężczyznach. Z uwagi, iż policjanci nie byli umundurowani, a samochód był nieoznakowany, jeden z mężczyzn odmówił wejścia do radiowozu i zaparł się rękami. Policjant wepchnął mężczyznę do samochodu kopiąc go w plecy. W trakcie jazdy, ponieważ zatrzymani byli niespokojni, krzyczeli, zwracali policjantom uwagę, że jadą za szybko, że mają ich wypuścić, funkcjonariusz kierujący pojazdem zatrzymał się, po czym obaj wysiedli z samochodu. Funkcjonariusze wyciągnęli zatrzymanych z radiowozu, rzucili ich na ziemię, zaczęli ich kopać i bić pięściami, następnie wrzucili ich na podłogę pojazdu i kontynuowali podróż. W drodze do komendy obaj funkcjonariusze znieważali mężczyzn krzyżąc: *sk...ny, pedały*.

W budynku komendy obaj mężczyźni byli bici i kopani po całym ciele. Jeden z mężczyzn miał na sobie koszulkę z logo drużyny piłkarskiej. Funkcjonariusze zapytali więc mężczyznę, czy gra w piłkę, a gdy odpowiedział, że gra, wykręcili mu nogi i stwierdzili, że *już grać nie będzie* uderzając go pałką po piętach. Mężczyzna relacjonował, że funkcjonariusze *rozszerzyli mu nogi i zaczęli kopać go w okolice krocza*. Pokrzywdzony leżał wówczas twarzą skierowaną do ziemi, a ręce miał skute kajdankami z tyłu.

Drugi z zatrzymanych zeznał, że słyszał, jak kolega krzyczał z bólu, gdy funkcjonariusze znęcali się nad nim. W pewnym momencie usłyszał, jak pokrzywdzony krzyczy: *Zostawcie mnie, mam astmę!* Zeznał on również, że sam był uderzany po całym ciele w tym w okolice krocza. Gdy leżał na ziemi, bito go po piętach *czymś twardym*, a funkcjonariusz krzyczał do niego: *i co teraz k...a, jesteś taki cwany?*

W trakcie bicia miał założony na głowę parczany worek, a do środka pryskano gazem. W pewnym momencie funkcjonariusz, którego tożsamości nie udało się ustalić (zatrzymany ze względu na założony na głowę worek nie widział funkcjonariuszy) podniósł mężczyznę z ziemi ciągnąc za łańcuch łączący kajdanki krzyżąc, aby *biegł do aresztu*. Nie widząc drogi mężczyzna dwukrotnie uderzył głową w ścianę za każdym razem upadając na podłogę.

Pokrzywdzeni byli bici z przerwami, na zmianę. Pozostawieni byli w dwóch osobnych pomieszczeniach i – jak zeznają – w momencie, gdy nie byli bici, słyszeli krzyki kolegi. Jak podkreślają: *były to krzyki z bólu*.

Wersję mężczyzn potwierdził świadek, który również został zatrzymany w tym samym barze. Zeznał on, że widział moment, w którym mężczyźni wepchnięto do radiowozu. Później przebywając w budynku komendy miał słyszeć *krzyki mężczyzn proszących, aby ich nie bić*. Świadek w czasie zatrzymania przebywał zresztą w jednej celi z jeszcze innym mężczyzną, który skarżył się na ból pleców i mówił, że został pobity przez policjantów, wspominał również o swoim koledze, który – jak się wyraził – *oberwał znacznie gorzej*.

Mężczyźni zostali zwolnieni po 36 godzinach od zatrzymania. W tym samym czasie zwolniono również trzeciego z mężczyzn zatrzymanych w trakcie tej samej interwencji. Zeznał on później, że był zszokowany wyglądem obu mężczyzn, którzy zostali pobici na komendzie: *jeden z nich miał naderwane ucho, obaj byli posiniaczeni*. Obrażenia obu mężczyzn zostały szczegółowo opisane w trakcie obdukcji, na którą udali się niezwłocznie po opuszczeniu komendy.

Tej samej nocy miała miejsce również inna interwencja, pod innym barem znajdującym się w obszarze właściwości komendy. Jak zeznał świadek przesłuchiwany w tej sprawie, do jednego z mężczyzn podszedł umundurowany policjant i przewrócił go na ziemię po czym skuł go kajdankami, a następnie wrzucił do radiowozu. W radiowozie, gdy miał już założone kajdanki, a więc nie stanowił zagrożenia ani dla siebie ani otoczenia, użyto wobec niego gazu.

Mężczyznę przewieziono do komendy, gdzie wprowadzono go ciągnąc po ziemi, rzucając go pod ścianę w korytarzu. W dalszej części korytarza, pokrzywdzony zauważył leżących innych mężczyzn zatrzymanych w tym samym barze. Jednego z nich wprowadzono następnie do osobnego pomieszczenia. Tam, dwaj funkcjonariusze usiłovali pałką policyjną uderzyć go w okolice krocza, a następnie wielokrotnie uderzali go nią w stopy. W tym czasie (podobnie jak miało to miejsce w trakcie pierwszego z opisywanych zatrzymań) mężczyzna przebywający w pomieszczeniu, słyszał krzyki kolegi, który był bity w innym pokoju. Zatrzymany zeznał, że słyszał również krzyki pierwszego zatrzymanego dochodzące z korytarza, świadczące o tym, że również był bity. Później funkcjonariusze przeprowadzili mężczyznę do innego pomieszczenia, gdzie kazali mu rozebrać się do naga.

W trakcie tej interwencji zatrzymano łącznie pięciu mężczyzn – wszyscy oni zeznali, że funkcjonariusze, którzy ich zatrzymali, znęcali się nad nimi. Jeden z mężczyzn zeznał, że *gdy pytał o to, dlaczego jest zatrzymywany i żądał od policjantów wylegitymowania się, wykręcili mu ręce i umieścili w radiowozie*.

Kolejnego dnia miała miejsce trzecia interwencja, tym razem nad pobliskim jeziorem. Po otrzymaniu zgłoszenia o głośnym zachowywaniu się znajdujących się tam osób funkcjonariusze udali się na miejsce, gdzie zatrzymali dwóch mężczyzn, których następnie przewieziono na komendę. Już w trakcie zatrzymania funkcjonariusze odgrązali się, że: *inaczej porozmawiają sobie na komendzie*.

W akcie oskarżenia znalazł się następujący opis wydarzeń: *Policjant wprowadzający jednego z zatrzymanych do budynku komendy pchnął go na ścianę, po czym po podniesieniu go za kajdanki przewrócił go na podłogę. Gdy głośno okazywał swoje oburzenie sposobem traktowania, a nawet zaczął policjantów znieważać, jeden z policjantów przygniótł go kolanem do ziemi. Mężczyzna szamotał się i wrywał. W tym czasie ściągnięto mu buty i skarpetki i zaczęto go bić czymś przypominającym książkę. Uderzeń takich otrzymał wiele, uderzono go też ręką w brzuch. Na bicie reagował krzykiem*.

Drugi z zatrzymanych mężczyzn zeznał z kolei, że po przybyciu do komendy, wprowadzono go do pomieszczenia, gdzie przykuto go kajdankami do kaloryfera. Jeden z policjantów zaczął go bić rękami

i pałką po plecach, z tym, że uderzenia pałką zadawał przez książkę. Kilka razy został uderzony pałką po kolanach. Jak wynika z zeznań obu mężczyzn, słyszeli oni nawzajem swoje krzyki oraz odgłosy zadawanych im uderzeń.

Rozpatrujący tę sprawę sąd rejonowy uznał, że wina oskarżonych nie budzi żadnych wątpliwości. Mając na uwadze fakt, że od momentu popełnienia czynu do dnia wydania wyroku minęło 10 lat, żaden z oskarżonych nie pełnił w czasie postępowania sądowego służby w Policji, jak również nie popełnili w późniejszym czasie żadnych przestępstw, sąd warunkowo umorzył postępowanie karne wobec większości oskarżonych na okres próby wynoszący dwa lata. W przypadku jednego z oskarżonych okres próby ustalono na rok. Sąd okręgowy rozpatrujący apelację obrońców oskarżonych nie zmienił zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Warto zauważyć, że z treści art. 66 k.k. wynika jednoznacznie, że wszystkie wskazane w nim przesłanki muszą występować łącznie, aby było możliwe skorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia postępowania. O ile istotne okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa sprawców, ich dotychczasowe życie również mogłyby uzasadniać warunkowe umorzenie postępowania, o tyle w żadnym wypadku nie można w tej sprawie uznać, że wina czy szkodliwość społeczna nie były znaczne.

Co istotne, poglądy przedstawiane w literaturze nie przeciwstawiają się stosowaniu warunkowego umorzenia postępowania wobec funkcjonariuszy dopuszczających się przestępstwa z art. 247 k.k., tj. znęcania się nad osobą pozbawioną wolności²⁷.

Biorąc pod uwagę, że art. 66 § 1 k.k. wymaga, aby wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne, pogląd zgodnie z którym tę instytucję można zastosować w przypadku znęcania się nad osobą pozbawioną wolności należy uznać za kontrowersyjny.

Pojęcie tortur istnieje w prawie polskim nie tylko z uwagi na zakaz stosowania tortur wyrażony w Konstytucji RP, ale również z uwagi na fakt, że Konwencja ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka zostały ratyfikowane w formie ustawy. Oznacza to, że jest ona częścią polskiego porządku prawnego, a w przypadku sprzeczności z przepisami ustawy ma przed nimi pierwszeństwo²⁸. Sąd winien więc odwołać się do tego przestępstwa, podkreślając znaczną intensyfikację działań funkcjonariuszy w opisanej sprawie.

²⁷ I. Zgoliński [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, art. 247.

²⁸ Art. 91 Konstytucji RP

Odniesienia do zakazu stosowania tortur można znaleźć w literaturze dotyczącej przestępstwa znęcania się nad osobą pozbawioną wolności, gdzie wprost wskazano, że ta regulacja ma wypełniać obowiązek nałożony na państwa-strony Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności²⁹, która w art. 3 wprowadza zakaz stosowania tortur³⁰.

Przestępstwo tortur jest przestępstwem szczególnie poważnym. Stanowi ono bowiem nie tylko naruszenie interesu prywatnego, ale i publicznego. Wypełniając znamiona tego przestępstwa, sprawca mający obowiązek zagwarantowania bezpieczeństwa osobie pozbawionej wolności narusza ten obowiązek, godząc jednocześnie w sferę psychiczną i fizyczną pokrzywdzonego. Opisywane w powyższej sprawie czyny miały niewątpliwie charakter drastyczny, mogący pozostawić ślad w psychice ofiary na wiele lat lub na całe życie.

Brak definicji przestępstwa tortur w polskim kodeksie karnym niestety istotnie przyczynia się do błędnego rozumienia jego istoty oraz skutków, jakie jego popełnienie może wywołać nie tylko w samej ofercie czy jej najbliższym otoczeniu, ale w całym społeczeństwie.

Warunkowe umorzenie postępowania ma być stosowane do drobnych przestępstw. Takie oznaczenie w art. 66 § 1 stopnia społecznej szkodliwości czynu jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania, pełni funkcję wyznaczającą granicę możliwej tolerancji dla sprawcy z punktu widzenia racjonalizacji sprawiedliwościowej i potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa³¹.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie karne oraz sama kara ma wymiar nie tylko indywidualny – w odniesieniu do konkretnego oskarżonego i pokrzywdzonego. **Kara wymierzona sprawcy oraz sposób, w jaki prowadzone jest postępowanie w danej sprawie, powinny również jasno pokazywać społeczeństwu, że Państwo skutecznie chroni ofiary oraz karze sprawców przestępstw.** Uznanie, że społeczna szkodliwość czynów zarzuconych oskarżonym nie była znaczna, nie przyczynia się w sposób pozytywny do *kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa*.

Co więcej, argument, że postępowanie w sprawie toczyło się 10 lat, niestety odsłania jedynie wszelkie mankamenty funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i stawia jego skuteczność pod znakiem zapytania. Należy z całą mocą podkreślić jednocześnie, że pomimo społecznego oczekiwania, że za tak poważne przestępstwo przewidziana zostanie w ustawie surowa kara, to nie wysokość tej kary, ale jej nieuchronność powinna być elementem odstrasającym.

²⁹ Konwencja O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

³⁰ M. Szewczyk, A. Wojtaszczyk, W. Zontek [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 247.

³¹ A. Zoll [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V. Wolters Kluwer, 2016, Art. 66.

W tej sprawie warto zwrócić również uwagę na fakt, że nieznający się nawzajem mężczyźni, zatrzymani w różnym czasie i mający do czynienia z różnymi funkcjonariuszami pełniącymi służbę w tej samej komendzie opisują niemal identyczny schemat zatrzymania i postępowania z osobami zatrzymanymi: *powalenie na ziemię, siłowe umieszczenie w radiowozie, nieuzasadnione użycie gazu wobec obezwładnionej już osoby skutej kajdankami, sposób zadawania ciosów, przetrzymywanie zatrzymanych w trakcie bicia w osobnych pomieszczeniach*. Kilku mężczyzn niezależnie od siebie wskazywało, że byli *ciągnięci po ziemi, rzućni o ziemię oraz o ściany, mieli zakładany na głowę worek a do środka pryskano gaz, byli bici pałką po stopach i książką po całym ciele*.

Nie sposób również uznać (co oczywiście nie usprawiedliwiłoby ataków), że akty przemocy były reakcją na zachowanie się zatrzymanych lub były chwilową utratą kontroli. Oskarżenia dotyczyły bowiem różnych funkcjonariuszy, miały miejsce w trakcie różnych zatrzymań oraz były kierowane przez różnych zatrzymanych. Te przesłanki wskazują raczej, że **sposób zachowania się funkcjonariuszy był ugruntowany i niezależny od jakichkolwiek zewnętrznych czynników**. Sąd wprost wskazał zresztą w wyroku, że na tej komendzie miały miejsce inne przypadki popełnienia przestępstw przez funkcjonariuszy, które zresztą zakończyły się wydaniem wyroków skazujących.

Te wszystkie czynniki wskazują, że **wina oskarżonych również była znaczna, co ponownie wykluczyć powinno możliwość zastosowania wobec oskarżonych instytucji warunkowego umorzenia postępowania**.

Postępowanie nr 3³²

Liczba skazanych funkcjonariuszy: 3

Liczba ofiar tortur: 2

Tortury polegały na: *stosowaniu przemocy fizycznej polegającej na biciu m.in. pałką służbową, kopaniu, duszeniu oraz znieważaniu i wyśmiewaniu*.

W 2010 r. na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego dochodziło do licznych przypadków kradzieży torebek. W związku z rozpytaniem prowadzonymi na terenie miasta oraz otrzymywanymi sygnałami o domniemanych sprawcach tych przestępstw funkcjonariusze zatrzymali dwóch 17-letnich chłopców, których przewieźli do komisariatu. Chcąc uzyskać od jednego z zatrzymanych zeznanie określonej treści, funkcjonariusze *nakazali mu, by zdjął obuwie oraz ukląkł na krześle*. Wówczas jeden z funkcjonariuszy *zaczął bić zatrzymanego po piętach pałką policyjną, uderzył go również w plecy*. Na skutek pobicia zatrzymany złożył zeznanie obciążające kolegę, tj. drugiego z zatrzymanych. Gdy ten zaprzeczył, aby miał cokolwiek wspólnego z kradzieżą, przesłuchujący go funkcjonariusz *dwukrotnie uderzył go otwartą ręką w twarz, a następnie pięścią w brzuch*. Na skutek uderzenia *chłopak schylił się*.

³² Wyrok Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim z 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt. II K 38/14) oraz Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z 12 lutego 2018 r. (sygn. akt. IX Ka 956/17).

Wtedy funkcjonariusz chcąc wymusić na nim złożenie zeznań potwierdzających wcześniej ustaloną wersję wydarzeń uderzył pokrzywdzonego służbową pałką policyjną po plecach oraz w okolice dołów podkolanowych. Praktycznie przez cały czas rozpytywany był znieważany przez funkcjonariusza słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe. Całe zdarzenie widział drugi z zatrzymanych chłopców, do którego podszedł funkcjonariusz, który pobił wcześniej jego oraz kolegę, chwycił go, po czym rzucił nim o ścianę, by następnie już leżącego dusić za szyję i kilkakrotnie kopać po nogach. Drugi z oskarżonych funkcjonariuszy miał natomiast uderzyć zatrzymanych otwartą ręką w twarz oraz uderzać jednego z zatrzymanych w pięty pałką policyjną.

Później zatrzymani zostali poddani konfrontacji w obecności trzeciego funkcjonariusza. Ponieważ przedstawiane przez nich wersje wykluczały się, funkcjonariusz zaczął stosować wobec nich przemoc. Zatrzymani byli przez niego szarpani za włosy, jeden z nich został uderzony otwartą ręką w twarz oraz plastikową butelką, którą oskarżony rzucił w jego kierunku. Drugi z zatrzymanych był również znieważany i wyśmiewany.

Czynności z udziałem pokrzywdzonych przedłużały się. Matka jednego z pokrzywdzonych kilkakrotnie dzwoniła do syna, jednakże próby kontaktu okazywały się bezskuteczne. Rodzice postanowili uzyskać informacje bezpośrednio w Komendzie. W rozmowie telefonicznej z oficerem dyżurnym ustalili, że ich syn nadal przebywa na komendzie, gdzie w dalszym ciągu prowadzone są czynności procesowe z jego udziałem. Godzinę później, matka pokrzywdzonego uzyskała od operatora sieci informację o aktywności telefonu syna. W rozmowie telefonicznej pokrzywdzony poinformował matkę o zdarzeniu, które miało miejsce na komendzie.

WYMIAR KARY:

FUNKCJONARIUSZ NR 1

Kary:

- **Pozbawienie wolności: 1 rok i 6 miesięcy z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.**
- **Grzywna: 2 000 złotych.**

Środek karny:

- **Nawiązka na rzecz pokrzywdzonych: po 500 złotych**

FUNKCJONARIUSZ NR 2

Kary:

- **Pozbawienie wolności: 1 rok i 2 miesiące z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.**
- **Grzywna: 1 600 złotych.**

Środek karny:

- **Nawiązka na rzecz pokrzywdzonych: po 500 złotych**

FUNKCJONARIUSZ NR 3

Kary:

- *Pozbawienie wolności: 1 rok z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat.*
- *Grzywna: 1 000 złotych.*

Środek karny:

- *Nawiązka na rzecz pokrzywdzonych: po 500 złotych*

Postępowanie nr 4³³

Liczba skazanych funkcjonariuszy: 2

Liczba ofiar tortur: 2

Tortury polegały na: *zmuszeniu do rozebrania się w miejscu publicznym, stosowaniu przemocy fizycznej, kierowaniu gróźb karalnych z użyciem wulgarnych słów, znieważaniu, wyśmiewaniu.*

W tej sprawie 21-letni mężczyzna (pokrzywdzony) wraz z kolegą zostali zatrzymani przez partol policji. Już w trakcie legitymowania oskarżeni policjanci zachowywali się nagannie. Jak wynika z aktu oskarżenia, mieli oni żądać od zatrzymanych zdjęcia spodni oraz bielizny i wykonania przysiadu. Warto przypomnieć, że wszystkie te czynności miały miejsce na ulicy. Ponadto, jeden z oskarżonych funkcjonariuszy miał grozić pokrzywdzonemu używając wulgarnych słów: *Ty k...o, wpi...le Ci!* Drugi z zatrzymanych mężczyzn zeznał również, że słyszał krzyki swojego kolegi oraz uderzenie o samochód. Kiedy mężczyzna odszedł na bok, aby zabezpieczyć pozostawione przy drodze rowery, poszedł za nim jeden z funkcjonariuszy wypytując, dokąd jechali. Gdy usłyszał, że chcieli się tylko przejechać, zaczął grozić mężczyźnie mówiąc między innymi: *mów prawdę, bo ci wpi...le, jeśli nie powiesz wrócisz bez zębów, bez włosów, pobity, na samej ramie od rowerów, bez kół.*

W trakcie przeszukania u drugiego z mężczyzn (pokrzywdzonego) znaleziony został woreczek strunowy z marihuaną, w związku przewieziono go na teren komendy miejskiej, a drugiemu z zatrzymanych kazano jechać do domu.

W czasie jazdy radiowozem funkcjonariusz kilkakrotnie odwracał się w kierunku pokrzywdzonego siedzącego z tyłu, uciskał jego szyję, dopytując się skąd ma marihuanę, ale mężczyzna nie odpowiadał. **Funkcjonariusz zatrzymał radiowóz w zalesionym terenie, wyciągnął pokrzywdzonego z samochodu i pchnął go na tylne drzwi ponownie pytając skąd ma marihuanę. Gdy mężczyzna ponownie podtrzymał swoją odpowiedź, oskarżony *zdjął mu kajdanki, odwrócił go twarzą w kierunku radiowozu i zaczął uderzać elastycznym przedmiotem najpierw w plecy potem w uda, mówiąc przy tym: D. tak ci wpi...li, że będziesz tego żałował; D. ci załatwi, że będziesz siedział***

³³ Wyrok Sądu Rejonowego w Koninie z 11 grudnia 2017 r. (sygn. akt. II K 1159/15) oraz Wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z 15 marca 2018 r. (sygn. akt. II Ka 88/18).

w pierdłu 5-6 lat. Oskarżony miał wówczas odnosić się najprawdopodobniej do nazwiska jednego z prokuratorów nadzorujących ten obszar.

W drodze na komendę, funkcjonariusze dalej grozili zatrzymanemu mówiąc: *ciekawe, jak się będziesz czuł, gdy ci podłączymy akumulator do jaj albo krzeselko elektryczne.* Już na terenie komendy funkcjonariusze dalej stosowali wobec zatrzymanego przemoc uderzając go ręką, trąc przez kilka minut uszy co było następnie przedmiotem żartów funkcjonariuszy mówiących, że *uszy zrobiły się czerwone, bo zatrzymany kłamał.* Kiedy zatrzymany próbował dotknąć swoich uszu czując, że leci z nich krew, jeden z funkcjonariuszy wulgarnie zwrócił się do niego sugerując, żeby tego nie robił.

Po sporządzeniu odpowiednich dokumentów **mężczyzna został zwolniony do domu. Przed opuszczeniem budynku oskarżony funkcjonariusz ostrzegł, aby pokrzywdzony nie mówił o tym, co go spotkało, bo pożałuje.** Zasugerował mu jednocześnie, że odnośnie uszu może powiedzieć, że *przewiał go wiatr, a pleców i tak nikt nie będzie oglądał.*

Jeden ze świadków wspominał, że widział u pokrzywdzonego obrażenia w rejonie uszu (strupy za uszami) dodając, że pokrzywdzony *był wystraszony i mówił, że nie może spać, bo ma lęki przez tego policjanta, który go pobił, a także że ma problemy ze słuchem.* Obrażenia te zostały potwierdzone przez lekarzy, którzy stwierdzili u pokrzywdzonego obrażenia w postaci sińców na nogach i grzbiecie, głębokich otarć naskórka oraz wystąpienie obustronnego niedosłuchu średniego stopnia. Wszystkie te obrażenia zakwalifikowano jako rozstrój zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni (tzw. średni uszczerbek na zdrowiu).

W związku z faktem, iż jeden z oskarżonych policjantów był wyraźnie stroną aktywną w popełnionym przestępstwie, a drugi brał w nim udział biernie, sąd różnicował wyrok.

WYMIAR KARY:

FUNKCJONARIUSZ NR 1

Kary:

- *Pozbawienie wolności: 2 lata z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat.*
- *Grzywna: 4 000 złotych.*

Środki karne:

- *Zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym: 1 rok.*
- *Nawiązka na rzecz pokrzywdzonego: 8 000 złotych.*
- *Zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji: 8 lat.*

FUNKCJONARIUSZ NR 2

Kara:

- *Grzywna: 3.000 złotych.*

Środki karne:

- *Nawiązka na rzecz pokrzywdzonego: 2 000 złotych.*
- *Zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji: 3 lata.*

Postępowanie nr 5³⁴

Liczba skazanych funkcjonariuszy: 4

Liczba ofiar tortur: 1

Tortury polegały na: grożeniu użyciem paralizatora, użyciu paralizatora, obrażaniu z użyciem wulgarnych słów

Dwóch funkcjonariuszy w godzinach porannych zatrzymało podejrzanie zachowującego się mężczyznę, który ostatecznie trafił na komisariat. Na miejscu mężczyzna miał zachowywać się względnie spokojnie, ale nietypowo. Podchodził do funkcjonariuszy, zadawał niezrozumiałe pytania, uciekał w kąt pomieszczenia, siadał na podłodze, wykonywał nienaturalne ruchy i mówił do siebie. W trakcie postępowania sądowego ustalono również, że *mężczyzna krzychał również, aby go nie bić, podczas gdy nikt go nie dotykał*. Jeden z funkcjonariuszy sporządził protokół zatrzymania, po czym podjęto decyzję o poddaniu zatrzymanego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna nie chciał opuszczać pomieszczenia, sprzeciwiał się wykonaniu poleceń funkcjonariuszy, w związku z czym został przeniesiony przez policjantów do pomieszczenia z alkomatem, trzymany pod pachy.

Badanie wskazało, że zatrzymany był trzeźwy. Poinformowany o konieczności przejścia do innego pomieszczenia celem przeprowadzenia kontroli osobistej, po raz kolejny odmówił. Nie chcąc wejść do toalety, położył się na podłodze i w dalszym ciągu krzychał. Policjanci starali się obezwładnić mężczyznę, a gdy stwierdzili, że ten uspokoił się, pomogli mu wstać i zaprowadzili go do toalety, gdzie przystąpili do kontroli osobistej.

Policjanci mieli poprosić mężczyznę o to, by zdjął spodnie, jednak zatrzymany ponownie zaproponował stwierdzając, że nie jest w stanie tego zrobić mając na rękach kajdanki. Funkcjonariusze krzycheli na zatrzymanego nakazując mu wykonywanie poleceń, byli zniecierpliwieni. Krzychał również zatrzymany.

Jeden z funkcjonariuszy zagroził użyciem tasera. Poprosił trzech funkcjonariuszy o przytrzymanie mężczyzny przy podłodze tak, aby ten na skutek zastosowania tasera nie upadł. Mężczyzna sam usiadł jednak na podłodze, a funkcjonariusze przytrzymując go, cały czas żądali wykonywania ich poleceń. Zatrzymany zdjął buty, skarpetki i opróżnił kieszenie. Jako że nie zastosował się do polecenia rozebrania się, funkcjonariusz, który wcześniej groził zatrzymanemu, użył tasera, którego górna sonda wbiła się w bok poniżej prawej pachy a dolna w prawe przedramię. Mężczyzna krzychał, przewracał się i ruszał nogami. Po trwającej około sekundy przerwie, funkcjonariusz oddał drugi strzał tym razem trafiając

³⁴ Wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu z 21 czerwca 2019 r. (sygn. akt. V K 180/18) oraz Wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 19 lutego 2020 r. (sygn. akt. IV Ka 1421/19).

w żebra oraz brzuch. Spowodowało to jeszcze większy krzyk mężczyzny, który z bólu wił się na podłodze. Policjanci ponownie żądali zdjęcia spodni, jednak obezwładniony mężczyzna nie był w stanie wykonać tego polecenia. Ponownie grozili mężczyźnie użyciem tasera. Zatrzymany usiadł na podłodze opierając się plecami o ścianę – na rękach wciąż miał założone kajdanki. Nadal sygnalizował problem ze zdjęciem spodni wynikający z zastosowania wobec niego kajdanek, jednak ostatecznie kontrolę przeprowadzono. Po przeprowadzonej kontroli, „gdy mężczyzna próbował założyć spodnie pomimo zapiętych na nadgarstkach kajdanek, funkcjonariusze obrażali go używając wulgarnych słów.

Policjanci zaczęli rozmawiać między sobą o przepięciu kajdanek z przodu do tyłu, a gdy podjęli taką próbę mężczyzna uciekł z pomieszczenia. Szybko został jednak zatrzymany. Niedługo po tym wygląd mężczyzny zwrócił uwagę funkcjonariuszy. Wezwano karetkę pogotowia. Nastąpiło nagłe zatrzymanie akcji serca. Mimo czynności resuscytacyjnych, zatrzymany zmarł.

W trakcie postępowania ustalono, że zastosowanie tasera nie stanowiło bezpośredniej przyczyny zgonu mężczyzny.

Z badań wykonanych kolejnego dnia wynikało, że mężczyzna był pod wpływem środków psychoaktywnych. Poziom tych środków w organizmie nie stwarzał jednak zagrożenia dla życia.

WYMIAR KARY:

FUNKCJONARIUSZ NR 1

Kara:

- **Pozbawienie wolności: 2 lata i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności**

Środek karny:

- **Zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji: 8 lat.**

Środek kompensacyjny:

- **Obowiązek zapłaty 7 000 zł na rzecz rodziców pokrzywdzonego tytułem częściowego naprawienia szkody**

POZOSTALI FUNKCJONARIUSZE

Kara:

- **Pozbawienie wolności: 2 lata bezwzględnego pozbawienia wolności**

Środek karny:

- **Zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji: 6 lat.**

Środek kompensacyjny:

- **Obowiązek zapłaty 7 000 zł na rzecz rodziców pokrzywdzonego tytułem częściowego naprawienia szkody**

Różnica w karach wymierzonych pierwszemu z funkcjonariuszy oraz pozostałym trzem funkcjonariuszom wynikała ze stopnia, w jakim brali oni udział w zarzucanym im przestępstwie. Tylko

jeden z funkcjonariuszy stosował wobec pokrzywdzonego taser, ale pozostali oskarżeni w pełni akceptowali te działania. Sąd odwoławczy podkreślił ponadto, że użycie przez pierwszego funkcjonariusza tasera było możliwe tylko w sytuacji uzyskania nad zatrzymanym znacznej przewagi liczebnej przez funkcjonariuszy Policji i dzięki ich współdziałaniu.

Jak zapobiegać torturom?

W każdym z opisywanych postępowań wykazano, że funkcjonariusze – poza czynami, które w oczywisty sposób wypełniają znamiona czynów zabronionych określonych w art. 231, 246 oraz 247 k.k. – dopuścili się szeregu innych uchybień takich jak m.in. stosowanie wulgaryzmów, wyzwisk, wyśmiewanie czy poniżanie. Inne nieprawidłowości dotyczyły również nieprawidłowego zastosowania środków przymusu bezpośredniego.

W 2020 r. Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu generalnym do Komendanta Głównego Policji opisał obszary, które wymagają zmian, by możliwa była skuteczniejsza ochrona zatrzymanych przed niewłaściwym traktowaniem³⁵.

Choć Policja zapewnia o gotowości do współpracy i wprowadzenia gwarancji antytorturowych, nie wykracza to poza strefę deklaracji. Niepokojącą tendencją zauważalną przez KMPT, nie tylko wśród niższych stopniem funkcjonariuszy, ale przede wszystkim wśród ich przełożonych, jest realizowanie jedynie podstawowych standardów, do których zostali zobligowani przepisami prawa krajowego. Jakakolwiek sugestia podjęcia dodatkowych kroków wynikająca z rekomendacji KMPT, często niewymagających zaangażowania znacznych środków finansowych, spotyka się z negatywną reakcją.

W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur niejednokrotnie spotkał się z przypadkami, w których **funkcjonariusze z własnej inicjatywy, podejmowali działania korzystniejsze z punktu widzenia ochrony praw osób zatrzymanych niż wymagałyby tego od nich przepisy rangi ustawowej. Jednak aby ochrona praw wszystkich osób zatrzymanych była skuteczna, takie rozwiązania powinny być wprowadzane systemowo, na poziomie ogólnokrajowym.**

Odpowiednie regulacje chroniące osoby zatrzymane przed niewłaściwym traktowaniem oraz skuteczne egzekwowanie przestrzegania tych przepisów wpłynęłyby pozytywnie również na ogólny wizerunek Policji, który w ostatnim czasie uległ zdecydowanemu pogorszeniu³⁶.

Podobne zalecenia były formułowane nie tylko przez polskie, ale również międzynarodowe instytucje działające na rzecz ochrony praw człowieka. Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom w swoim raporcie z wizyty *ad hoc* przeprowadzonej w Polsce w 2019 r., wskazał na szereg uchybień dotyczących postępowania policji z osobami zatrzymanymi, które pozostają nierozwiązane pomimo wcześniejszych rekomendacji Komitetu wydawanych w następstwie okresowych wizytacji polskich miejsc detencji³⁷.

³⁵ Wystąpienie Generalne RPO do Komendanta Głównego Policji z 2 października 2020 roku, KMP.570.4.2020, zob. <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-do-kgp-o-pieciu-gwarancjach-antytorturowych>

³⁶ Z przeprowadzonego w listopadzie 2020 r. sondażu pracowni IBRIS dla portalu Interia.pl wynika, że w stosunku do września 2017 r. zaufanie do Policji spadło o 20%.

³⁷ Zob. Raport CPT z wizyty w Polsce w 2019 roku; (CPT/Inf (2020) 31)

Komitet podkreślił w swoim raporcie, że rekomendacje wymagają pilnego wprowadzenia. Stwierdził także, że jeżeli władze polskie nie poczynią żadnych postępów w zakresie poprawy poziomu współpracy z Komitetem, w tym w odniesieniu do wdrażania jego długoletnich zaleceń, Komitet może wydać publiczne oświadczenie o braku takiej współpracy (art. 10 ust. 2 Europejskiej Konwencji o zapobieganiu torturom oraz niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu). Komitet wyraził jednocześnie nadzieję, że podjęcie przez polskie władze pilnych i zdecydowanych działań spowoduje, że uruchomienie takiej procedury okaże się zbędne.

Dotychczas jednak zmiany nie zostały wprowadzone³⁸. Nie ma również sygnałów świadczących o wprowadzaniu jakichkolwiek systemowych zmian w działaniach policji. Warto dodać, że w styczniu 2021 r., odbyła się debata dotycząca brutalizacji działań policji współorganizowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Gazetę Wyborczą³⁹. Policja odmówiła jednak udziału w wydarzeniu.

Działania Policji oceniane są również przez sądy powszechne, rozpatrujące zażalenia na zatrzymania wniesione przez obywateli biorących udział w protestach społecznych. Badając zażalenia dotyczące zatrzymań z 2020 r. sądy w większości wskazywały, że choć były one legalne, nie spełniały kryterium, zasadności i prawidłowości.

Legalność oznacza w tym przypadku, że zatrzymania dokonuje uprawniony do tego organ wobec osoby, która podlega takiemu zatrzymaniu, pod warunkiem, że nie trwa ono dłużej niż 48 godzin.

W tym miejscu warto przytoczyć fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie⁴⁰, uwzględniającego zażalenie na zatrzymanie, do którego doszło listopadzie 2020 r., w którym stwierdzono, że zatrzymanie przez Policję było nie tylko niezasadne, nieprawidłowe, ale również **nielegalne**: *Uwzględniając wskazane wyżej przepisy kodeksu postępowania karnego oraz ustawy o Policji do zatrzymania może dojść jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że dana osoba popełniła przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym (art. 244 § 1 kpk) lub też w razie stworzenia przez osobę podlegającą zatrzymaniu oczywistego bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego lub mienia. W niniejszej sprawie nie można mówić o zaistnieniu żadnej z tych przesłanek.*

Sąd w cytowanym postanowieniu odwołał się do przepisów, z których wynika uprawnienie Policji do dokonania zatrzymania osoby tj. art. 15 ust. 1 pkt. 2 i 3 ustawy o Policji⁴¹ oraz art. 244 § 1 Kodeksu

³⁸ W czerwcu 2020 r. Ministerstwo Sprawiedliwości sformułowało odpowiedź na raport Komitetu ds. Zapobiegania Torturom (DWMPC-III.853.45.2020) Dokumenty zarówno w języku polskim jak i angielskim dostępne są na stronie internetowej: <https://www.coe.int/en/web/cpt/-/council-of-europe-anti-torture-committee-publishes-report-on-the-ad-hoc-visit-to-poland>

³⁹ Zapis wydarzenia dostępny jest na stronie internetowej Gazety Wyborczej: <https://wyborcza.pl/10,162657,26691072,to-byly-tortury-co-robiliscie-debata-o-zachowaniu-policji.html>

⁴⁰ Postanowienie Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 26 stycznia 2021 r. (sygn. akt II Kp 723/20).

⁴¹ Zob. Ustawa z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 360 z późn. zm.).

postępowania karnego⁴². Sąd podkreślił jednocześnie, że przepisy te wyraźnie wskazują w jakich okolicznościach zatrzymanie przez Policję można uznać za legalne.

Tymczasem, na wielu nagraniach z protestów słychać, że funkcjonariusze jako podstawę zatrzymania podają art. 15 ustawy o Policji. Potwierdzają to również same osoby zatrzymane. Art. 15 wskazanej ustawy wskazuje, że funkcjonariusz Policji istotnie ma prawo dokonania zatrzymania, ale określa jednocześnie, że owo zatrzymanie odbywa się to *w trybie i przypadkach określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw*.

Ustawodawca ograniczył zatem uprawnienie Policji do przypadków ściśle wskazanych w ustawie. Przypominając wskazaną wyżej definicję, legalność zatrzymania oznacza, że dokonuje go organ do tego uprawniony. **Należy wyraźnie podkreślić, że Policja nie jest uprawniona do zatrzymywania osób w dowolnych okolicznościach. Dopiero wystąpienie jednej z przesłanek wskazanych w ustawach szczególnych, pozwala mówić o legalności zatrzymania.**

Z perspektywy ochrony przed nieludzkim i poniżającym traktowaniem, szczególnie istotna jest również ocena prawidłowości, tj. sposobu zatrzymania. Nieproporcjonalne, często rutynowe stosowanie kajdanek, brak odpowiedniego pouczenia osoby zatrzymanej o przysługujących jej prawach, utrudnianie dostępu do pomocy prawnej, prowadzenie czynności procesowych w środku nocy, to tylko niektóre z uchybień wskazywanych przez osoby zatrzymane, świadczące o nieprawidłowym przebiegu zatrzymania.

Pomimo tak krytycznej oceny ze strony sądów, Policja nie podejmuje działań zmierzających do poprawy obecnej sytuacji. Liczne rekomendacje przedstawiane przez Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur nie są tematem konstruktywnej debaty. Świadczy to o bagatelizowaniu problemu stosowania przemocy ze strony funkcjonariuszy w sytuacji, gdy to właśnie od nich należy wymagać bezwzględnego i bezwarunkowego poszanowania praw obywateli i zapewnienia im ochrony przed nieludzkim i poniżającym traktowaniem. **Każdy przypadek niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza Policji powinien być rozpoznany w drodze rzetelnego postępowania dyscyplinarnego. Tylko w ten sposób możliwe będzie odbudowanie zaufania obywateli do Policji.**

Kolejne doniesienia o brutalnym zachowaniu Policji nie prowadzą do poddania obowiązujących procedur oraz działań policji gruntownej analizie. Pomimo licznych uchybień wskazywanych przez sądy powszechne oraz Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, wypowiedzi przedstawicieli władz wskazują, że ich zdaniem problem nie występuje.

Przykładem takiej oceny może być wywiad telewizyjny z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który postępowanie policjantów w trakcie protestów na przełomie 2020 i 2021 roku – mimo sygnalizowanych przez media i RPO problemów – ocenił jako w pełni profesjonalne. Kluczowym

⁴² Zob. Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 534).

argumentem, który przedstawionym przez Prezydenta na poparcie tej oceny miał być fakt, iż *nikt z protestujących nie zginął*⁴³.

Taki standard jest w ocenie Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur nie do zaakceptowania.

Najpowszechniejsze naruszenia praw osób zatrzymanych

Kluczowym problemem, na który Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zwraca uwagę władz od lat, ale też pojawiającym się w niemal każdej ze spraw omówionych w ramach niniejszego opracowania, jest nadużywanie środków przymusu bezpośredniego. O ile w czterech pierwszych postępowaniach opisywanych w niniejszym opracowaniu, użycie środków przymusu bezpośredniego na żadnym etapie nie mogło być uznane za prawidłowe (w pierwszym z postępowań funkcjonariusz użył prywatnej broni elektrycznej umieszczonej w latarce), o tyle w ostatnim z opisywanych postępowań, zarówno oskarżeni jak i ich obrońcy próbowali wykazać, że użycie paralizatora było konieczne.

Sądy obu instancji uznały, że użycie tasera nie spełniało warunku subsydiarności. W jednym z uzasadnień zwrócono uwagę na fakt, że skoro funkcjonariusze byli w stanie sprowadzić zatrzymanego do pozycji przy podłodze, to byliby również w stanie spacyfikować go w przypadku, gdyby zagrażał życiu lub zdrowiu swojemu lub funkcjonariuszy. Co więcej, istotnym w tej sprawie jest fakt, że sytuacja miała miejsce na komisariacie, w bliskiej odległości od innych pomieszczeń służbowych, w których znajdowali się inni policjanci. W sytuacji poważnego zagrożenia, była więc możliwość wezwania do pomocy pozostałych funkcjonariuszy. Należy mieć na uwadze również, że przez cały czas zatrzymany mężczyzna miał na ręce założone kajdanki, w związku z czym każdy z funkcjonariuszy miał nad nim istotną przewagę nawet pomimo stanu skrajnego pobudzenia zatrzymanego.

Sąd drugiej instancji stwierdził jednoznacznie, że *skoro oskarżeni sprowadzili zatrzymanego do podłoża, to w tym momencie uzyskali nad nim przewagę fizyczną, której pokrzywdzony nie mógł się przeciwstawić i dalsze podejmowanie przez oskarżonych wobec pokrzywdzonego czynności (...) stanowiły znęcanie się w rozumieniu art. 247 § 1 k.k.*

Co istotne, wszyscy funkcjonariusze biorący udział w opisywanym zdarzeniu przeszli szkolenie w zakresie zastosowania środków przymusu bezpośredniego. W ramach tego szkolenia miało być akcentowane, iż bezwzględnie zakazane jest stosowanie tortur, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Kluczowy zatem wydaje się nie tyle fakt zorganizowania takiego szkolenia, co sposób przekazywania wiedzy. Wobec wykazanych w postępowaniu czynów, których dopuścili się policjanci, nie można bowiem uznać, aby przeprowadzone szkolenie było skuteczne.

⁴³ Wypowiedź ta padła podczas wywiadu udzielonego przez Prezydenta dziennikarzowi telewizji TVN24, 22 stycznia 2021 r. w programie *Sprawdzam*.

Obligatoryjnym elementem szkolenia funkcjonariuszy powinny być treningi umiejętności interpersonalnych, techniki przesłuchań ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji nietypowych⁴⁴.

W ostatniej z opisywanych spraw, zatrzymany mężczyzna miał zachowywać się właśnie w sposób nietypowy.

Funkcjonariusze powinni być odpowiednio przeszkoleni i przygotowani do realizowania czynności z osobami pod wpływem alkoholu, środków odurzających czy prezentujących objawy zaburzeń psychicznych.

Jak wskazuje się w literaturze, przymus bezpośredni może być stosowany wobec każdego zaburzonego psychicznie zarówno w szpitalu jak i poza szpitalem. Jeżeli interwencja policyjna ma miejsce poza szpitalem, a w jej trakcie pojawia się podejrzenie o zaburzeniach psychicznych policjanci mają obowiązek poczekać z decyzją o zastosowaniu przymusu na lekarza, który będzie mógł potwierdzić medyczne zakwalifikowanie osoby jako chorej psychicznie. Wyjątkiem jest sytuacja, w której osoba z zaburzeniami psychicznymi dopuszcza się zamachu przeciwko życiu, zdrowiu własnemu lub innej osoby oraz bezpieczeństwu powszechnemu⁴⁵.

W publikacji pt. „Podstawy interwencji policyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad podejmowania czynności wobec osób z zaburzeniami psychicznymi oraz nosicieli wirusa HIV” ujęto zalecenia dla funkcjonariuszy Policji w zakresie podejmowania i przeprowadzania interwencji wobec osób, których zachowanie wskazuje na zaburzenia psychiczne. Policjanci będący na miejscu interwencji, podejmujący czynności w stosunku do osób przejawiających symptomy świadczące o zaburzeniach psychicznych powinni przede wszystkim zachować spokój. **Należy przy tym pamiętać, że opanowanie funkcjonariusza uspokaja osobę agresywną. Nawet zupełnie nieprawdopodobne stwierdzenia najlepiej przyjmować do wiadomości bez dyskusji. Sprzeciw pobudza do nowych, nieodpowiedzialnych wypowiedzi i czynów, wzmaga nieprzewidywalne zachowania. Gwałtowne reakcje także pobudzą osobę chorą. Nigdy nie należy prowokować osób, które są podejrzewane o chorobę psychiczną.** Prowokująco działają m.in. groźby, szybkie ruchy, niepewność, a także uśmiechy, spojrzenia policjantów realizujących interwencję. Z kolei uspokajająco oddziałują: swobodne postępowanie, świadome celu, spokojne ruchy, perswazja, pewność siebie.

W sytuacji, gdy osoba z zaburzeniami psychicznymi lub chora psychicznie nie podporządkuje się bezpośrednio prośbom i poleceniom policjantów, a jej zachowanie zagraża bezpośrednio życiu i zdrowiu własnemu lub innej osoby, bezpieczeństwu powszechnemu, bądź w sposób gwałtowny

⁴⁴ Poza dostępem do odpowiednich szkoleń, funkcjonariuszom należy zapewnić również odpowiednie wsparcie psychologiczne, szczególnie w sytuacji, gdy są oni w ramach pełnionej służby narażeni na znaczne obciążenie psychiczne.

⁴⁵ Por. S. Dąbrowski, L. Kubicki: Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Przegląd ważniejszych zagadnień, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 1995, s. 28; P. Gałecki, K. Bobińska, K. Eichstaedt: Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 124; A. Kubanek: Stosowanie przymusu bezpośredniego wobec osób wykazujących zaburzenia psychiczne, t. 4 Studia z zakresu prawa, administracji i zarządzania UKW 2013, poz. 271).

niszczy lub uszkadza przedmioty znajdujące się w ich otoczeniu, policjanci mogą stosować środki przymusu bezpośredniego służące do obezwładniania lub konwojowania osoby, łącznie z użyciem broni palnej⁴⁶.

Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej⁴⁷, powyższe uprawnienia Policja ma obowiązek stosować, *w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając środek o możliwie jak najmniejszej dolegliwości. Ponadto, zgodnie z art. 7 ust. 3 tej ustawy, środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje się je z zachowaniem szczególnej ostrożności, uwzględniając ich właściwości, które mogą stanowić zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby.*

Wielość czynników, jakie należy wziąć pod uwagę przy dokonywaniu czynności z udziałem osób zatrzymanych, jest tak duża, że niemożliwe jest przewidzenie z góry oraz wytyczenie jednolitych standardów postępowania. **Priorytetem funkcjonariuszy powinno być bezwzględnie życie i zdrowie osób znajdujących się w ich dyspozycji, a wszelkie inne wytyczne w razie kolizji muszą zejść na plan dalszy.** Przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur niejednokrotnie w rozmowach z funkcjonariuszami Policji spotykali się z argumentacją, że policjanci są instruowani przez swoich przełożonych, aby kajdanki stosować w każdym przypadku, a w jednym z komisariatów funkcjonowała zasada, aby kajdanki w każdym przypadku zakładać na ręce trzymane z tyłu. Takie postępowanie stoi w oczywistej sprzeczności z zasadami wyrażonymi w przepisach przytoczonych powyżej.

Fakt, iż jeden z oskarżonych w omawianym postępowaniu policjantów powoływał się na wewnętrzne instrukcje nakazujące funkcjonariuszom niezwłoczne wykonywanie czynności z osobami zatrzymanymi dobitnie pokazuje, że akcenty w szkoleniu i zarządzaniu pracą funkcjonariuszy policji zostały niewłaściwie rozłożone. Stawianie bowiem tego rodzaju wymagań oraz przedkładanie tempa pracy nad jakość wykonywanych czynności, szczególnie biorąc pod uwagę specyfikę zadań powierzanych policjantom oraz stopień odpowiedzialności, jaką ponoszą za swoje działania, jest niedopuszczalne.

Funkcjonariusz Policji nie może czuć się skrzepowany wewnętrznymi wymogami co do wydajności w pracy w przypadku, gdy od jego postępowania zależeć może ludzkie życie.

W relacjach policjantów przebija się również tendencja do wyboru bardziej radykalnych środków przymusu bezpośredniego, niż byłoby to rzeczywiście uzasadnione, jedynie z ostrożności. W rozmowach z funkcjonariuszami powtarza się obawa przed ewentualną ucieczką zatrzymanego, za

⁴⁶ Por. A. Pawłowski, J. Pośpiech: Podstawy interwencji policyjnych ze szczególnym uwzględnieniem zasad podejmowania czynności wobec osób z zaburzeniami psychicznymi oraz nosicieli wirusa HIV, Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2013, Zakład Służby Prewencyjnej, Wydział wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

⁴⁷ Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2418).

którą to funkcjonariusz podejmujący decyzję o niezastosowaniu danego środka miałby ponosić odpowiedzialność. Takie ostrzeżenia bywają wprost formułowane przez komendantów jednostek bądź starszych funkcjonariuszy, którzy zalecają prewencyjne stosowanie kajdanek. Prowadzi to do tak absurdalnych sytuacji, jak stosowanie kajdanek w stosunku do osób w bardzo zaawansowanym wieku, schorowanych, mających problemy z poruszaniem się, czy wreszcie osób znajdujących się już na terenie komisariatu czy komendy Policji. Należy w tym miejscu dodać, że środek ten jest stosowany pomimo tego, że w doprowadzeniu czy przetransportowaniu danej osoby bierze udział więcej niż jeden funkcjonariusz.

W dalszym etapie, skoro tak powszechnym staje się stosowanie kajdanek, dużo bardziej akceptowalnym staje się również użycie pozostałych, bardziej dolegliwych środków przymusu bezpośredniego. W opisywanym przypadku zastosowano taser wobec zatrzymanego, który miał na ręce kajdanki. Funkcjonariusze tłumaczyli konieczność zastosowania tego środka agresją mężczyzny, której nie sposób było opanować w inny sposób. Wobec faktu, że w zajściu brało udział czterech funkcjonariuszy, a miało ono miejsce w komisariacie, gdzie pełnili służbę również inni policjanci, wydaje się to absolutnie nieuzasadnione.

Biegli wskazali wprost, że użycie środków przymusu bezpośredniego spowodowało stres, a także wysiłek fizyczny, co w połączeniu z wystąpieniem tzw. *excited delirium* doprowadziło do zgonu zatrzymanego. Pomijając więc agresywną postawę funkcjonariuszy względem zatrzymanego i całokształt ich działania objęty opisywanym postępowaniem, już samo podejmowanie czynności takich jak próba dokonania kontroli osobistej przed zapewnieniem zatrzymanemu kontaktu z lekarzem było błędem.

Sąd odwoławczy wskazał, co warte jest podkreślenia, że *ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej precyzyjnie określa przypadki, w których możliwe jest użycie przedmiotów służących do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej i żaden przepis tej ustawy nie uprawnia funkcjonariuszy Policji do stosowania tych przedmiotów w celach prewencyjnych. Sąd argumentował również, że nie można na samej tylko podstawie domniemania opartego na wcześniejszym zachowaniu się zatrzymanego stosować paralizatora. Fakt, że funkcjonariusze mieli prawo spodziewać się agresji ze strony zatrzymanego nie uzasadnia w żadnym stopniu użycia tak inwazyjnego środka.*

Z nagrania z tasera wyraźnie przy tym wynikało, jak zatrzymany był przerażony działaniami oskarżonych, jak trząsł się i nie mógł ze zdenerwowania zdjąć spodni, a następnie ich założyć.

Niezwykle istotna jest również transparentność działań podejmowanych przez funkcjonariuszy. Poprzez rejestrację należy tu rozumieć nie tylko nagrywanie obrazu i dźwięku podczas czynności realizowanych

przez funkcjonariuszy, wyposażenie każdej jednostki w system monitoringu, lecz także rzetelne prowadzenie rejestru wejść i wyjść na teren komisariatu⁴⁸.

W ostatnim z analizowanych postępowań kluczowym dowodem okazało się nagranie z paralizatora, którego używał jeden z funkcjonariuszy. Od uruchomienia urządzenia do jego całkowitego wyłączenia (w tym także pomiędzy kolejnymi strzałami) rejestrował on zarówno obraz jak i dźwięk, co pozwoliło na dokładne odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Wyposażenie funkcjonariuszy w kamery nasobne noszone przy mundurach również pozwoliłoby na dokładny zapis przebiegu realizowanych czynności. **Nagranie audiowizualne jest bowiem rzetelnym dowodem, który w przypadku niewłaściwego zachowania ze strony funkcjonariuszy ochroni ofiarę, a w przypadku niesłusznego oskarżenia policjanta o stosowanie przemocy, w sposób jednoznaczny pozwoli oczyścić go z zarzutów.**

W przypadku, gdy do przemocy ze strony funkcjonariuszy nie dochodzi na terenie jednostki policji, kamera nasobna może okazać się jedynym skutecznym narzędziem mogącym powstrzymać sprawcę przed ewentualnym atakiem. W czterech z pięciu opisanych postępowań taka sytuacja miała miejsce.

Tylko w trzecim z opisywanych postępowań, do przemocy doszło wyłącznie na terenie komendy Policji. Niestety, biorąc pod uwagę, że ani w akcie oskarżenia ani w uzasadnieniu wyroku nie wspomniano o ewentualnym dowodzie z monitoringu, można przypuszczać, że w budynku komendy nie był on wówczas zainstalowany⁴⁹. Jest to jeden z czynników, który uniemożliwił jednoznaczną weryfikację stanu, w jakim zatrzymani zostali doprowadzeni oraz w jakim opuszczali budynek po zakończeniu czynności z ich udziałem.

Kluczowe w tej sprawie okazały się zdjęcia wykonane przez matkę pokrzywdzonego około godziny po opuszczeniu przez niego komendy. Jest to istotne, ponieważ obrońcy oskarżonych zaprzeczali jakoby oskarżeni mieli pobić pokrzywdzonych. Później natomiast wskazywali, że pokrzywdzeni mogli sami pobić siebie nawzajem, by następnie rzucić fałszywe oskarżenie na funkcjonariuszy.

Tę tezę udało się natomiast obalić dzięki opiniom lekarskim. Pozwoliły one w sposób jednoznaczny ustalić zarówno rodzaj obrażeń ciała każdego z pokrzywdzonych jak i czasu oraz przyczyny ich powstania, a co za tym idzie przebiegu poszczególnych zdarzeń z udziałem pokrzywdzonych. Istotna w tej sprawie była niewątpliwie szybka reakcja, bowiem jeden z pokrzywdzonych zgłosił się na Szpitalny Oddział Ratunkowy kilka godzin po opuszczeniu komendy.

⁴⁸ Ten problem został szczegółowo opisany w przytoczonym powyżej Wystąpieniu Generalnym. Zob. Wystąpienie Generalne RPO do Komendanta Głównego Policji z 2 października 2020 roku, KMP.570.4.2020, str. 11-13

⁴⁹ Eksperti Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur podczas przeprowadzanych w całym kraju wizytacji nadal spotykają się z przypadkami, w których jednostki nie są wyposażone w system monitoringu.

W omawianej sprawie oskarżeni sugerując, że są ofiarami pomówień ze strony zatrzymanych twierdzili, że mężczyźni mieli sami dokonać u siebie licznych obrażeń, a następnie ustalić między sobą szczegółowo wersję wydarzeń.

Szybki czas reakcji pozwolił sądowi rozpatrującemu tę sprawę wykluczyć taką możliwość, bowiem od momentu opuszczenia komendy do momentu powrotu zatrzymanych do swoich domów minęło kilkadziesiąt minut, a obrażenia z którymi pojawili się w domach, były spowodowane użyciem przedmiotów (m.in. pałki policyjnej typu Tonfa), którymi pokrzywdzeni nie dysponowali.

Pięć gwarancji antytorturowych

Prawo do informacji (w tym do korzystania z pomocy tłumacza warunkującej prawidłową realizację prawa do informacji w przypadku osób nie posługujących się językiem polskim), prawo do powiadomienia wskazanej osoby o zatrzymaniu, prawo dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej, wstępne badania lekarskie wszystkich osób zatrzymanych oraz prawo do skargi stanowią elementarne gwarancje antytorturowe, których wypełnienie wzmacnia ochronę osób zatrzymanych przed torturami.

Prawo do informacji i dostęp do tłumacza

Prawo do informacji obejmuje kilka aspektów. Po pierwsze, jest to obowiązek wskazania zatrzymanemu przyczyny prawnej i faktycznej zatrzymania. Ma to szczególne znaczenie w przypadku interwencji dokonywanych przez funkcjonariuszy w ubraniu cywilnym. Taka sytuacja miała miejsce w jednym z analizowanych postępowań. Zatrzymany odmówił wykonania polecenia wydanego przez nieumundurowanego funkcjonariusza, gdyż – jak sam stwierdził – nie wiedział, czy osoba, z którą ma do czynienia, rzeczywiście jest funkcjonariuszem Policji. Odmowa wejścia do nieoznakowanego pojazdu w sytuacji, gdy funkcjonariusz nie wylegitymował się pomimo takiego obowiązku, była w pełni uzasadniona. W opisywanej sprawie słuszna reakcja obywatela spowodowała niestety eskalację agresji i zapoczątkowała przemoc ze strony policjanta.

Każdy zatrzymany ma również prawo do skutecznego pouczenia o przysługujących mu prawach. **Skuteczne pouczenie oznacza, że musi być ono dokonane w sposób zrozumiały dla osoby, która jest zatrzymywana.** Funkcjonariusz powinien zatem dostosować język, jakim się posługuje do rozmówcy, z którym ma do czynienia. Ma on również obowiązek udzielić wszelkich dodatkowych informacji, które będą konieczne do zapoznania się przez zatrzymanego z jego prawami.

W praktyce, ten obowiązek bywa bagatelizowany i ograniczany do wydania stosownego druku pouczeń dla osób zatrzymanych. Z doświadczeń ekspertów Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur wynika jednak, że wiedza osób zatrzymanych na temat przysługujących im uprawnień jest niewielka. Niejednokrotnie w trakcie rozmów z przedstawicielami Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur zatrzymani powoływali się błędne informacje dotyczące przysługujących im uprawnień. Jest to dowodem na to, że pouczenie udzielone im przez funkcjonariusza nie było skuteczne.

W pierwszym z opisywanych postępowań, zatrzymany mężczyzna był obywatelem Francji. Jak ustalono w trakcie procesu, funkcjonariusze mieli problem w porozumieniu się z zatrzymanym. Policjant, który użył w stosunku do niego paralizatora miał mówić, że w ten sposób *nauczy go mówić po polsku*.

Każdego zatrzymanego należy pouczyć o przyczynie jego zatrzymania oraz o przysługujących mu uprawnieniach w sposób dla niego zrozumiały. **Jeśli zatrzymanym jest cudzoziemiec nieposługujący się biegle językiem polskim, należy niezwłocznie zapewnić obecność tłumacza.** Działanie to powinno także znaleźć odzwierciedlenie w protokole zatrzymania potwierdzonym podpisem i pieczętą uprawnionego tłumacza.

Należy podkreślić ponownie, że obecność tłumacza powinna zostać bezwzględnie zapewniona zawsze, gdy osoba zatrzymana nie włada biegle językiem polskim. Eksperti Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur podczas wizytowania policyjnych miejsc zatrzymań spotykali się z przypadkami, w których funkcjonariusze twierdzili, że porozumiewali się z zatrzymanymi w języku angielskim czy rosyjskim.

W takiej sytuacji, niezapewnienie obecności tłumacza lub po prostu niedopełnienie obowiązku informacyjnego, godzi w podstawowe uprawnienia zatrzymanego. Początkowa deklaracja zatrzymanego, że zna on inny język może jednak nie pokrywać się w wystarczającym stopniu z rzeczywistością. Pouczenie o prawach osoby zatrzymanej odbywa się z wykorzystaniem specjalistycznego słownictwa, które może nie być znane osobie zatrzymanej, pomimo że jest ona w stanie komunikować się w danym języku. Ponadto, samo zatrzymanie przez policję (w tym zwłaszcza w innym kraju) łączy się ze stresem, co również może negatywnie wpływać na stopień zrozumienia kierowanych do zatrzymanego komunikatów.

Co więcej, konkretny stopień znajomości języków obcych nie jest również wymaganiem stawianym funkcjonariuszom przy rekrutowaniu ich do służby w Policji. Znajomość obcego języka, nawet jeśli deklarowana, nie musi być w żaden sposób weryfikowana, dlatego nie ma pewności, czy sam funkcjonariusz włada danym językiem obcym na tyle biegle, by móc swobodnie porozumiewać się z zatrzymanym.

Należy również podkreślić, że ogólna wiedza na temat przepisów polskiego prawa może być w przypadku cudzoziemców niższa niż w przypadku obywateli polskich. W takiej sytuacji skuteczne pouczenie o prawach ma szczególne znaczenie.

Europejski Komitet ds. Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu niezmiennie wskazuje, że wszystkie osoby zatrzymane powinny być w pełni informowane o przysługujących im prawach, od samego początku pozbawienia wolności (czyli od chwili, gdy nakazuje się im pozostanie w jednostce policji). Szczególny nacisk powinien zostać położony na

zapewnienie, by osoby zatrzymane były w stanie zrozumieć treść przysługujących im praw. Obowiązek zapewnienia, by tak się stało, spoczywa na funkcjonariuszach policji⁵⁰.

Prawo do powiadomienia o zatrzymaniu

Z punktu widzenia prewencji tortur istotne jest, aby osoba zatrzymana miała prawo do powiadomienia wybranej przez siebie osoby o swoim zatrzymaniu. Ta kluczowa gwarancja prewencji tortur niezmiennie podkreślana jest w międzynarodowych standardach dot. ochrony praw człowieka⁵¹. Fakt, że osoby trzecie mają świadomość, że zatrzymany znajduje się na komisariacie czy komendzie Policji ma istotne znaczenie dowodowe oraz może być przydatne w kwestii choćby organizacji pomocy prawnej dla zatrzymanego.

Funkcjonariusze Policji mają obowiązek niezwłocznie po zatrzymaniu powiadomić, gdzie przebywa osoba zatrzymana, a ponadto osoba wskazana przez zatrzymanego, powinna być każdorazowo informowana również o zmianie jego miejsca pobytu.

W praktyce, pomimo odmiennych zaleceń Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, powiadomienie, w większości przypadków, realizowane jest nie przez samego zatrzymanego ale przez funkcjonariusza. Kluczowym jest jednak przede wszystkim, aby zatrzymany otrzymał informację zwrotną, czy powiadomienie zostało zrealizowane. Wzmianka na ten temat powinna znaleźć się również w protokole zatrzymania danej osoby.

Prawo dostępu do pomocy prawnej

Prawo dostępu do pomocy prawnej ma kluczowe znaczenie dla prewencji tortur. Stanowisko to, podkreślane jest przez zarówno przez Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur⁵² ale również, na poziomie międzynarodowym, przez CPT oraz SPT⁵³. Obecność profesjonalnego obrońcy, tj. adwokata bądź radcy prawnego, może nie tylko zagwarantować, że osoba zatrzymana będzie skutecznie pouczona o przysługujących jej prawach, ale również zapewni ochronę przed niewłaściwym zachowaniem ze strony funkcjonariuszy.

Aby było to możliwe, dostęp do pomocy prawnej powinien być jak najszerszy. Osoby, które nie są w stanie samodzielnie pokryć kosztów pomocy prawnej, powinny otrzymać w tym zakresie wsparcie państwa.

⁵⁰ Zob. Raport CPT z wizyty w Polsce, CPT/Inf (2018) 39, par. 28

⁵¹ Zob. Zbiór zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie zatrzymania lub uwięzienia - Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ONZ 43/173 z dnia 9 grudnia 1988 r., Zasada 15. Zob. także Raport SPT z wizyty w Polsce, CAT/OP/POL/ROSP/1, par. 56 i 57.

⁵² Zob. Jednostki policyjne – komisariaty i pomieszczenia dla osób zatrzymanych [w:] Raport RPO z działalności KMPT w 2019 r. https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Raport_RPO_z_dzialalnosci_KMPT_2019.pdf

⁵³ Zob. Raporty SPT z wizyt na Ukrainie, CAT/OP/UKR/1, § 39 oraz CAT/OP/UKR/3, § 50-52; Raport CPT z wizyty w Polsce, CPT/Inf (2018) 39, § 23; Dwudziesty Pierwszy Raport Generalny CPT, CPT/Inf(2011) 28, § 18-25.

Kwestia dostępu do pomocy prawnej dla osób zatrzymanych uregulowana jest nie tylko w przepisach polskich ustaw ale również w aktach prawa międzynarodowego.

30 listopada 2009 r. Rada Europejska przyjęła rezolucję dotyczącą harmonogramu działań mających na celu umocnienie praw procesowych osób podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym⁵⁴. W harmonogramie wezwano do stopniowego przyjmowania środków służących tym celom, m.in. prawa dostępu do pomocy prawnej (środek C). Na jego podstawie powstały dwie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady: UE 2013/48⁵⁵ oraz UE 2016/1919⁵⁶.

Dyrektywa UE 2013/48 wprowadziła obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie dostępu do adwokata, dla osób będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym oraz osób objętych postępowaniem w trybie europejskiego nakazu aresztowania⁵⁷. Zgodnie z art. 2 ust. 3 Dyrektywy, stosuje się ją także do osób - innych niż podejrzani lub oskarżeni - które w toku przesłuchania przez policję lub inny organ ścigania stają się podejrzanymi lub oskarżonymi⁵⁸.

Uzupełnieniem Dyrektywy UE 2013/48 jest Dyrektywa UE 2016/1919, która nakłada na państwa członkowskie obowiązek zapewnienia wskazanym w niej osobom dostępu do pomocy prawnej z urzędu tj. finansowanej przez państwo.

Podsumowując, na gruncie omówionych dyrektyw, w przypadkach wskazanych w tych dyrektywach dostęp do adwokata przysługuje:

1. Osobom podejrzanym lub oskarżonym w postępowaniu karnym;
2. Osobom objętych postępowaniem w trybie europejskiego nakazu aresztowania;
3. Osobom, które nie mają statusu podejrzanego lub oskarżonego, ale status ten uzyskują w toku prowadzonego przesłuchania.

Dodatkowo, jeśli osoby te:

⁵⁴ Rezolucja Rady z 30 listopada 2009 r. dotycząca harmonogramu działań mających na celu umocnienie praw procesowych osób podejrzanych lub oskarżonych w postępowaniu karnym (Dz. U. UE. C. z 2009 r. Nr 295, s. 1).

⁵⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE z 22 października 2013 r. w sprawie prawa dostępu do adwokata w postępowaniu karnym i w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania oraz w sprawie prawa do poinformowania osoby trzeciej o pozbawieniu wolności i prawa do porozumiewania się z osobami trzecimi i organami konsularnymi w czasie pozbawienia wolności (Dz. U. UE. L. z 2013 r. Nr 294, s. 1).

⁵⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1919 z 26 października 2016 r. w sprawie pomocy prawnej z urzędu dla podejrzanych i oskarżonych w postępowaniu karnym oraz dla osób, których dotyczy wnioski w postępowaniu dotyczącym europejskiego nakazu aresztowania (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 297, s. 1 ze zm.).

⁵⁷ Art. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/48/UE

⁵⁸ W motywie 20 preambuły zawarto definicję, zgodnie z którą *przesłuchanie nie obejmuje wstępnego przesłuchania przez policję lub inne organy ścigania, które ma służyć ustaleniu tożsamości danej osoby, sprawdzeniu, czy osoba posiada broń lub innych podobnych kwestii bezpieczeństwa, lub stwierdzeniu, czy należy wsząć dochodzenie, na przykład w trakcie kontroli drogowej lub podczas rutynowych wyrzykowych kontroli, gdy nie ustalono jeszcze tożsamości podejrzanego lub oskarżonego.*

- a. zostały pozbawione wolności⁵⁹,
- b. muszą mieć adwokata zgodnie z prawem Unii lub prawem krajowym, lub
- c. są zobowiązane do uczestniczenia w czynnościach dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych, lub mają prawo w nich uczestniczyć, w tym w szczególności w: okazaniu osoby, konfrontacji, odtworzeniu przebiegu czynu zabronionego,

państwa członkowskie mają obowiązek zapewnienia pomocy prawnej z urzędu, tj. finansowanej przez państwo, jeśli osoba nie posiada wystarczających środków na pokrycie kosztów pomocy adwokata.

Zgodnie z art. 4 ust. 5 Dyrektywy UE 2016/1919, pomoc prawna z urzędu powinna być przyznana bez zbędnej zwłoki i najpóźniej przed przesłuchaniem danej osoby przez Policję, inny organ ścigania lub przez organ sądowy lub przed przeprowadzeniem konkretnych czynności dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych.

Pomimo, że czas na wdrożenie przepisów Dyrektywy UE 2013/48 do krajowego porządku prawnego minął w listopadzie 2016 roku, w odniesieniu zaś do Dyrektywy UE 2016/1919 - w maju 2019 r., Polska nie podjęła w tym zakresie odpowiednich kroków⁶⁰. Na podstawie standardów międzynarodowych, w 2018 r. RPO skierował do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro Wystąpienie generalne w sprawie konieczności podjęcia inicjatywy legislacyjnej, która zagwarantowałaby osobom zatrzymanym kontakt z obrońcą od samego początku zatrzymania⁶¹. Pomimo kilkukrotnych ponagleń, pismo pozostawione zostało bez odpowiedzi.

W obecnym stanie prawnym przesłanki, w których ustanowienie obrońcy jest obligatoryjne wymieniono w art. 79-80 k.p.k. Zasady wyznaczenia obrońcy z urzędu wskazuje natomiast art. 81 k.p.k. Przepisy polskiej ustawy, nie gwarantują realizacji obowiązku wynikającego z dyrektyw unijnych. Po pierwsze, zakres przesłanek obligujących do przyznania pomocy prawnej jest węższy, niż wskazują to Dyrektywy UE 2013/48 oraz UE 2016/1919. Na gruncie polskiego Kodeksu postępowania karnego, węższy jest również katalog osób, którym uprawnienia te przysługują. Przykładowo, państwa członkowskie zostały zobowiązane do zapewnienia pomocy prawnej z urzędu każdej osobie podejrzanej pozbawionej wolności, co nie wynika z brzmienia przepisów polskiego Kodeksu postępowania karnego.

⁵⁹ Motyw 15 Dyrektywy UE 2016/1919 wskazuje: *O ile jest to zgodne z prawem do rzetelnego procesu sądowego, następujące sytuacje nie stanowią pozbawienia wolności w rozumieniu niniejszej dyrektywy: ustalenie tożsamości podejrzanego lub oskarżonego; ustalenie, czy należy wszcząć postępowanie; sprawdzenie posiadania broni i inne podobne kwestie związane z bezpieczeństwem; prowadzenie czynności dochodzeniowo-śledczych lub dowodowych innych niż czynności, o których wyraźnie mowa w niniejszej dyrektywie, takie jak: kontrola osobista, oględziny osoby, badanie krwi, badanie na obecność alkoholu lub podobne badania, lub wykonywanie zdjęć czy pobieranie odcisków palców; doprowadzenie podejrzanego lub oskarżonego przed właściwy organ, zgodnie z prawem krajowym.*

⁶⁰ Problem braku dostosowania przepisów krajowych do wymogów unijnych podnoszony był m.in. w Wystąpieniu generalnym RPO do Ministra Sprawiedliwości z 5 czerwca 2017 r., II.5150.9.2014 oraz Wystąpieniu generalnym Zastępcy RPO Stanisława Trociuka do Komendanta Głównego Policji, KMP.570.4.2020.MD

⁶¹ Zob. Wystąpienie generalne RPO do Ministra Sprawiedliwości z 27 września 2018 r., KMP.570.3.2017.RK <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/kolejne-argumenty-za-zapewnieniem-adwokata-juz-od-chwili-zatrzymania-rpo-pisze-do-ms>

Warto podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, osoba podejrzana jest podmiotem, któremu przysługuje prawo do obrony zagwarantowane w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Trybunał podzielił również pogląd Sądu Najwyższego, że *nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony*⁶² Takie uprawnienie, nie znajduje jednak odzwierciedlenia w przepisach Kodeksu postępowania karnego⁶³.

Art. 245 § 1. k.p.k. wskazuje, że *zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie w dostępnej formie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę*.

Cytowany przepis odnosi się jednak wyłącznie do umożliwienia kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym. Brak jest natomiast przepisów gwarantujących bezpłatną pomoc prawną osobom, które nie są w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej.

Obecnie funkcjonariusze Policji, pod których nadzorem pozostaje osoba zatrzymana, mają zatem obowiązek zapewnienia jej możliwości powiadomienia wybranego przez siebie adwokata bądź radcy prawnego o swoim zatrzymaniu. **W przypadku, gdy osoba zatrzymana nie zna osoby, która mogłaby udzielić jej pomocy prawnej, funkcjonariusze powinni zapewnić jej dostęp do listy adwokatów i radców prawnych wykonujących zawód na obszarze danej jednostki.** Taka lista powinna znajdować się w każdej jednostce Policji, o czym funkcjonariusz powinien pouczyć osobę zatrzymaną, informując jednocześnie, że pomoc prawna nie jest finansowana przez państwo.

Należy wskazać, że na gruncie art. 6 ust. 3 lit. c EKPC, *Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony - do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości*.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, w oparciu o art. 6 EKPC wydał szereg orzeczeń, wskazujących naruszenie tego przepisu w państwach członkowskich.

Istotnym był wyrok w sprawie *Salduz p. Turcji*⁶⁴. W postępowaniu krajowym, skarżący przed przesłuchaniem wypełnił formularz zawierający częściowe wyjaśnienia stawianych mu zarzutów oraz

⁶² Zob. wyrok TK z dnia 11 grudnia 2012 r., K 37/11, OTK-A 2012, nr 11, poz. 133 – pkt III.2.3 uzasadnienia; uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07, OSNKW 2007, z. 6, poz. 45; uchwała SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07, OSNKW 2007, z. 10, poz. 71.

⁶³ Mając na uwadze wcześniejsze rozważania, należy również dodać, że art. 301 k.p.k. stanowi, że *Na żądanie podejrzanego należy przesłuchać go z udziałem ustanowionego obrońcy. Niestawiennictwo obrońcy nie tamuje przesłuchania*. O ile zrozumieć należy konieczność zapewnienia sprawnego toku postępowania, taka konstrukcja cytowanego przepisu rodzi jednak pewne zagrożenie dla prawa do obrony. Należy jednocześnie podkreślić, że art. 301 k.p.k. odnosi się do obrońcy ustanowionego. Prawo do nawiązania kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym reguluje art. 245 k.p.k.

⁶⁴ Wyrok ETPC z 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz p. Turcji*, Skarga nr 36391/02

klauzulę o prawie do zachowania milczenia. Podczas przesłuchania przyznał się do stawianych mu zarzutów, natomiast na etapie sądowym w obecności obrońcy, zaprzeczył wcześniejszym zeznaniom. Mimo to mężczyzna został skazany na podstawie swoich wcześniejszych zeznań oraz innych zgromadzonych dowodów. Uznając, że doszło do naruszenia art. 6 EKPC, Trybunał wskazał:

Trybunał uznaje, że aby prawo do uczciwego procesu pozostało wystarczająco »praktyczne i skuteczne«, art. 6 ust. 1 wymaga, aby z zasady dostęp do obrońcy był zapewniony od pierwszego przesłuchania podejrzanego przez policję, chyba że w świetle konkretnych okoliczności w danym przypadku wykazane zostanie, że istnieją uzasadnione powody do ograniczenia tego prawa. Nawet jeżeli istotne podstawy mogą wyjątkowo uzasadniać odmowę dostępu do adwokata, ograniczenie takie – niezależnie od jego uzasadnienia – nie może bezprawnie naruszać praw oskarżonego wynikających z art. 6. Prawa do obrony zostają co do zasady naruszone w sposób nieodwracalny w przypadku, gdy obciążające wyjaśnienia złożone podczas przesłuchania przez policję bez dostępu do adwokata zostaną wykorzystane w celu skazania⁶⁵.

Zarówno w wyroku w sprawie *Salduz p. Turcji* jak i później, w wyroku w sprawie *Van de Kolk p. Holandii*⁶⁶, ETPC podkreślał, że nie można uznać, aby uzasadnionym powodem do ograniczenia uprawnienia z art. 6 EKPC był fakt, że w prawie krajowym brak regulacji, które przyznają osobie przesłuchiwanej prawo do kontaktu z adwokatem. Innymi słowy, niezależnie od ukształtowania przepisów krajowych, państwa członkowskie mają obowiązek zapewnienia, że uprawnienie wynikające z art. 6 EKPC będzie realizowane⁶⁷.

W sprawie *Dayanan p. Turcji* ETPC orzekł, że *od momentu zatrzymania osobie oskarżonej przysługuje prawo do pomocy obrońcy, również poza przesłuchaniem. Uczciwość postępowania wymaga, aby oskarżony miał możliwość uzyskania całej gamy usług ściśle związanych z pomocą prawną. W tym zakresie obrońca musi być w stanie zabezpieczyć podstawowe aspekty obrony takiej osoby: omówienie sprawy, organizację obrony, gromadzenie dowodów na rzecz oskarżonego, przygotowanie do przesłuchania, wsparcie oskarżonego w trudnych momentach i sprawdzanie warunków aresztowania*⁶⁸.

Oznacza to, że w świetle art. 6 EKPC zagwarantowanie skutecznej obrony przez ustanowionego obrońcę **nie ogranicza się jedynie do jego obecności w trakcie przesłuchania**. Europejski Trybunał Praw

⁶⁵ §55, tamże.

⁶⁶ Wyrok ETPC z 28 maja 2019 r. w sprawie *Van de Kolk p. Holandii*, Skarga nr 23192/15, §32

⁶⁷ W cytowanym wyroku ETPC podkreślił również, że chociaż sam fakt nieobecności adwokata lub radcy prawnego podczas przesłuchania, nie przesądza automatycznie o naruszeniu art. 6 EKPC, to powoduje on, że ciężar udowodnienia, że postępowanie spełniło wymogi art. 6 EKPC spoczywa wówczas na państwie członkowskim. Zob. Wyrok ETPC z 28 maja 2019 r. w sprawie *Van de Kolk p. Holandii*, Skarga nr 23192/15, §33

⁶⁸ Wyrok ETPC z 13 października 2009 r. w sprawie *Dayanan p. Turcji*, Skarga nr 7377/03, § 32.

Człowieka doprecyzowywał zasady, którymi należy kierować się w kwestii zapewnienia dostępu do pomocy prawnej, w kolejnych sprawach⁶⁹.

Prawo do badania lekarskiego

Obecnie obowiązujące przepisy⁷⁰ przewidują obowiązek zapewnienia badania lekarskiego, jeśli osobą zatrzymaną jest:

1. kobieta w ciąży,
2. kobieta karmiąca piersią,
3. osoba chora zakaźnie,
4. osoba z zaburzeniami psychicznymi,
5. nieletni po spożyciu alkoholu lub innego, podobnie działającego środka.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur postuluje natomiast od lat, aby badaniom lekarskim poddawać wszystkie osoby zatrzymane. Niezależne badanie lekarskie jest niewątpliwie jednym z najskuteczniejszych narzędzi antytorturowych. Dzięki niemu można bowiem wskazać dokładnie, w jakim stanie zatrzymany znajdował się bezpośrednio po zatrzymaniu oraz w jakim stanie był, zanim przewieziono go na komisariat Policji.

Ta kwestia, wobec niepoddania pokrzywdzonych badaniu lekarskiemu, okazała się sporna w jednym z opisanych powyżej postępowań. obrońcy oskarżonych zaprzeczali bowiem, aby oskarżeni mieli pobić pokrzywdzonych. Weryfikacja tego, czy pokrzywdzeni opuszczając komendę Policji posiadali jakiegokolwiek obrażenia była tym trudniejsza, że komenda nie była wyposażona w system monitoringu. Wobec zeznań świadków potwierdzających, że widzieli nieletnich bezpośrednio po opuszczeniu przez nich komendy Policji oraz potwierdzających liczne obrażenia pokrzywdzonych, obrońcy argumentowali, że pokrzywdzeni mogli sami pobić siebie nawzajem by następnie rzucić fałszywe oskarżenie na funkcjonariuszy.

Badania lekarskie wykonane w krótkim czasie po zwolnieniu zatrzymanych wykluczyły taką wersję wydarzeń, niemniej było to znacznie utrudnione. Obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia stanu zdrowia zatrzymanych w trakcie przebywania pod nadzorem Policji powinien spoczywać na funkcjonariuszach.

W ostatnim z analizowanych postępowań, pomimo tego, że jak przyznali sami oskarżeni, zatrzymany zachowywał się w sposób nietypowy, nie podjęto decyzji o poddaniu go badaniom lekarskim.

⁶⁹ Zob. m.in. Wyrok ETPC z 24 września 2009 r. w sprawie Pishchalnikov p. Rosji, Skarga nr 7025/04; Wyrok ETPC z 12 maja 2017 r. w sprawie Simoneovi p. Bułgarii, Skarga nr 21980/04; Wyrok ETPC z 13 września 2016 r. w sprawie Ibrahim i inni p. Wielkiej Brytanii, Skargi nr 50541/08, 50571/08, 50573/08 and 40351/09.

⁷⁰ Kwestię tę reguluje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 13 września 2012 r. w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję (Dz. U. poz. 1102 z późn. zm.).

W uzasadnieniu sąd powołał się ponadto na opinię biegłych, zgodnie z którą *pokrzywdzony znajdował się w stanie, który nie był łatwy do rozpoznania przez osoby nie mające wykształcenia medycznego, jako wymagający wezwania zespołu ratownictwa medycznego.*

Warto jednak podkreślić, że do obowiązków funkcjonariuszy nie należy diagnozowanie zatrzymanego, ale jedynie rozpoznanie nietypowego zachowania i w zależności od nasilenia objawów powiadomienie służb ratowniczych lub przewiezienie zatrzymanego do szpitala. Sami funkcjonariusze w swoich zeznaniach wskazywali na nietypowe zachowanie zatrzymanego, który miał, jak to określili, *zachowywać się dziwnie, mówić niezrozumiałe rzeczy.* Argumentowanie więc, że nie posiadali oni wystarczającej wiedzy medycznej, by rozpoznać, co dzieje się z zatrzymanym, wydaje się więc nietrafione.

Co więcej, można ze znacznym prawdopodobieństwem założyć, że gdyby mężczyzna został poddany badaniu lekarskiemu tuż po zatrzymaniu⁷¹ nie doszłoby do zbagatelizowania stanu, w jakim się wówczas znajdował. Możliwym jest również, że lekarz stwierdziłby, że zatrzymany nie może być osadzony w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych, w związku z czym nie trafiłby na komendę, w której doszło do tortur.

Pomimo tego, że – jak stwierdzili biegli – zachowanie funkcjonariuszy nie miało bezpośredniego związku ze śmiercią mężczyzny, można przypuszczać, że gdyby znajdował się pod opieką lekarza, możliwe byłoby natychmiastowe udzielenie mu adekwatnej pomocy.

Mechanizm skargowy i prawo do zażalenia na zatrzymanie

W przypadku doświadczenia tortur czy jakiegokolwiek innego niehumanitarnego, poniżającego traktowania lub po prostu naruszenia przepisów przez funkcjonariusza Policji zatrzymany ma prawo zarówno złożenia skargi, jak i zażalenia na zatrzymanie. O tych możliwościach zatrzymany powinien zostać pouczony w trakcie sporządzania protokołu zatrzymania w komendzie lub komisariacie Policji.

Skargę na działanie konkretnego funkcjonariusza należy skierować do komendanta jednostki, w której funkcjonariusz pełni służbę. Skarga wszczyna bowiem postępowanie wewnątrz Policji. Wszelkie niezbędne informacje w tym zakresie powinny być udostępnione zarówno w każdej komendzie bądź komisariacie, jak i na stronie internetowej Policji. Z kolei zażalenie na zatrzymanie składa się do właściwego miejscowo sądu rejonowego. Zgodnie z art. 246 k.p.k. każdy zatrzymany ma prawo domagać się zbadania przez sąd zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania.

⁷¹ Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur od lat postuluje, aby poddawać badaniom lekarskim wszystkich zatrzymanych. Takie zalecenie skierowane do polskich władz znalazło się również w raporcie Podkomitetu ONZ ds. przeciwdziałania torturom opracowanym po wizycie w Polsce w 2018 roku. zob. Raport SPT z wizyty w Polsce. Zob. Raport SPT z wizyty w Polsce, CAT/OP/POL/ROSP/1, § 53-55.

Sąd stwierdza legalność zatrzymania, jeśli istniała tzw. podstawa materialna do zatrzymania, np. podejrzenie popełnienia przestępstwa⁷². O zasadności zatrzymania mówi się wówczas, gdy było ono usprawiedliwione w konkretnym przypadku, np. zachodzi realna obawa zatarcia śladów popełnienia przestępstwa. Prawidłowość dotyczy natomiast samego przebiegu zatrzymania.

Rejestracja przesłuchań w formie audiowizualnej oraz kamery nasobne

Z punktu widzenia ochrony przed torturami i innym nieludzkim, poniżającym traktowaniem lub karaniem, kluczowym jest wprowadzenie powszechnej praktyki rejestrowania czynności prowadzonych z osobami zatrzymanymi w formie audiowizualnej.

Warto podkreślić, że poprawa obecnego stanu rzeczy nie zawsze wymaga zaangażowania jakichkolwiek środków finansowych. W trakcie wizytacji jednostek policyjnych w całej Polsce, przedstawiciele KMPT spotykali się bowiem z sytuacjami, w których Komisariaty lub Komendy Policji nie tylko były wyposażone w sprzęt umożliwiający nagrywanie przesłuchań, ale wyodrębniony był również osobny pokój przeznaczony do nagrywania tych czynności, jednak nie był on wykorzystywany⁷³.

Zalecenie wykorzystywania posiadanych kamer oraz systematyczne doposażanie jednostek, które nie dysponują takim sprzętem, od lat formułowane jest w raportach powizytacyjnych Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Znajduje ono swoje odzwierciedlenie również w standardach międzynarodowych. Takie zalecenie wydał bowiem SPT po wizycie w Polsce w 2018 roku⁷⁴.

Jak wynika z analizy stanów faktycznych przeprowadzonej w ramach niniejszego opracowania, ryzyko niewłaściwego traktowania nie jest ograniczone do czynności prowadzonych w jednostce Policji. Do stosowania przemocy może dochodzić w każdym innym miejscu (m.in. w radiowozie, na ulicy, w Izbie Wyrzeźwień), dlatego konieczne jest systematyczne wyposażanie funkcjonariuszy podejmujących czynności wobec obywateli, w kamery nasobne umieszczane na mundurach.

W przywoływanej już powyżej odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości na raport Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom wskazano, że do 2019 roku w dyspozycji pozostawało 2 290 kamer nasobnych. Ponadto, na 2020 r. zaplanowano zakup kolejnych 1 500 kamer, jednakże realizacja tego celu zależniona będzie od możliwości finansowych.

W związku z powyższym, w Wystąpieniu Generalnym z 5 lutego 2021 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się z prośbą o udzielenie informacji dotyczących liczby zakupionych i przekazanych do dyspozycji policjantów kamer, w rozbiciu na lata 2019 i 2020 oraz na garnizony, do których trafiły te

⁷² Zob. rozdział *Jak zapobiegać torturom?* Str. 31

⁷³ Zob. Raport KMPT z wizytacji I Komisariatu Policji w Łodzi (KMP.570.24.2019)

⁷⁴ Zob. Raport SPT z wizyty w Polsce, CAT/OP/POL/ROSP/1, par. 47.

urządzenia. Ponadto, Rzecznik Praw Obywatelskich skierował również pytanie o zakup kamer nasobnych planowany w 2021 r⁷⁵.

Do dnia sporządzania niniejszego opracowania (kwiecień 2021 r.), do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich nie wpłynęła odpowiedź na to Wystąpienie.

Nagranie audio-wideo jest wiarygodnym i niepodważalnym dowodem, ukazującym faktyczny przebieg czynności prowadzonych z zatrzymanym. W jednym z opisywanych w tym opracowaniu postępowań, właśnie nagranie z tasera, okazało się kluczowym dowodem, dzięki któremu możliwe było dokładne ustalenie przebiegu zdarzenia.

Wyposażenie funkcjonariuszy w kamery nasobne oraz rejestracja przesłuchań nie tylko może stanowić dowód procesowy, ale również chronić przed popełnianiem przestępstwa. Istnieje bowiem wysokie prawdopodobieństwo, że funkcjonariusz mający świadomość, że przeprowadzane czynności są rejestrowane, powstrzyma się od niewłaściwego traktowania osoby zatrzymanej.

Rejestracja przeprowadzanych czynności jest istotna nie tylko z perspektywy potencjalnych ofiar tortur. To również skuteczne narzędzie ochrony samych funkcjonariuszy Policji przed ewentualnymi fałszywymi oskarżeniami ze strony osób zatrzymanych.

Braki kadrowe

Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu z 2020 r., zwrócił również uwagę między innymi na konieczność ponownej weryfikacji braków kadrowych w poszczególnych jednostkach Policji na terenie całego kraju. Liczba etatów w poszczególnych jednostkach przydzielana jest bowiem na podstawie statystyk osób zameldowanych w obszarze działania danej jednostki. Tymczasem, w gminach sąsiadujących z dużymi miastami, liczba takich osób stanowi w rzeczywistości niewielką część całej populacji w nich zamieszkującej. Dynamiczny napływ ludności do gmin skupionych wokół dużych miast powoduje, że liczba etatów przeznaczonych dla poszczególnych jednostek nie przystaje zupełnie do ich realnych potrzeb.

Brak wystarczającej obsady w części jednostek, prowadzi do nadmiernego obciążenia funkcjonariuszy pracą, co z kolei może skutkować narastaniem u nich frustracji, a w konsekwencji potrzebą nagłego wylądowania agresji na osobach zatrzymanych.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, toczyły się dwa kluczowe postępowania, w których Trybunał wskazał na naruszenie przez Polskę zakazu stosowania tortur wynikającego z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W obu omówionych orzeczeniach wskazano nie tylko na uchybienia, które *de facto* umożliwiły stosowanie tortur, ale również rażące uchybienia w

⁷⁵ Zob. Wystąpienie Generalne Rzecznika Praw Obywatelskich skierowane do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (KMP.571.7.2020) https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MSWiA_5.02.2021.pdf

postępowaniach karnych, które powinny wyjaśnić okoliczności w jakich dopuszczono się stosowania tortur oraz doprowadzić do ukarania sprawców.

Pierwszym z orzeczeń jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie al-Nashiri przeciwko Polsce⁷⁶, który potwierdził odpowiedzialność Polski za umożliwienie bezprawnego przetrzymywania i torturowania osób w tajnym więzieniu CIA w Starych Kiejkutach⁷⁷.

Trybunał uznał, że Polska wiedziała o charakterze i celach działalności CIA na swoim terytorium w danym czasie i współpracowała w przygotowaniu oraz realizacji na swoim terytorium działań związanych z transportami, tajnym przetrzymywaniem oraz przesłuchaniami przez CIA. Stwierdzono jednocześnie, że odpowiedzialność za przesłuchania, a tym samym za tortury stosowane wobec skarżącego w Starych Kiejkutach należy przypisać wyłącznie CIA i mało prawdopodobne jest, aby polscy funkcjonariusze również stosowali tortury wobec przetrzymywanych tam osób.

Na podstawie artykułu 1 w związku z artykułem 3 EKPCZ, Polska miała obowiązek podjąć działania mające na celu zapewnienie, że osoby podlegające jej jurysdykcji nie będą poddawane torturom albo nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Trybunał uznał, że poza art. 1 oraz 3 EKPCZ, Polska naruszyła również art. 13 EKPCZ, który stanowi, że: *Każdy, kogo prawa i wolności zawarte w niniejszej Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.*

Trybunał podkreślił, że nieodwracalny charakter krzywdy, która może wystąpić jako następstwo stosowania tortur, każe ze szczególną powagą przyjmować wszelkie sygnały o takim traktowaniu.

Niedopuszczalnym jest jednocześnie aby jakiegokolwiek podejrzenia lub zarzuty ciężące na ofiarach tortur mogły usprawiedliwiać takie postępowanie wobec nich lub uzasadniać odmówienie ich twierdzeniom wiarygodności.

⁷⁶ Zob. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lipca 2014 roku w sprawie Al Nashiri przeciwko Polsce (Skarga nr 28761/11).

⁷⁷ Do takich więzień w wielu krajach na całym świecie, nielegalnie transportowane były osoby podejrzane przez rząd Stanów Zjednoczonych o terroryzm. Na podstawie dokumentów CIA ustalono, że działania podejmowane w Starych Kiejkutach wobec skarżącego obejmowały dwie pozorowane egzekucje, które miały miejsce najprawdopodobniej tego samego dnia. Pierwsza została wykonana przy pomocy nienaładowanego pistoletu „przeładowanego” przy głowie skarżącego, druga - przy pomocy wiertarki elektrycznej, gdy skarżący zmuszony był do stania nago w swojej celi z nałożonym na głowę kapturem. Skarżący został również poddany czemuś, co zostało opisane w Raporcie CIA z 2004 roku jako „potencjalnie szkodliwe pozycje napięte”. Oznaczało to, jak stwierdzono w raporcie, że skarżący musiał klęczeć na podłodze i odchyłać się do tyłu oraz ustawiany był w stojących pozycjach napiętych i popychany, podnoszony z podłogi za ramiona, gdy były one związane paskiem na jego plecach. Mogło to skutkować co najmniej zwichnięciem ramion. Ponadto, funkcjonariusze mieli grozić skarżącemu że, jeżeli *nie będzie mówił*, to jego matka oraz członkowie jego rodziny również trafią do tego miejsca. Jeden z funkcjonariuszy miał również stawać na kajdankach w celu wywołania bólu, co w konsekwencji spowodowało dalsze obrażenia cieleśne – rany i stłuczenia. Ten sam funkcjonariusz podczas sesji przesłuchań wydmuchiwał w jego twarz dym. Aby sprawić skarżącemu ból był on również myty przy pomocy sztywnej szczotki, którą – jak wskazano w orzeczeniu - *stosuje się... do usuwania trudno schodzącego brudu.*

Trybunał wyjaśnił, że określenie *skuteczny środek odwoławczy* użyte w art. 13 EKPCZ, oznacza **zagwarantowanie domniemanym ofiarom tortur niezależnego, bezstronnego oraz rzetelnego ustalenia przebiegu zdarzeń oraz w konsekwencji ich surowej oceny.**

Tymczasem w sprawie skarżącego ustalono, że pomimo upływu ponad dziesięciu lat od tajnego przetrzymywania skarżącego w tajnym więzieniu CIA w Starych Kiejkutach, do momentu wydania wyroku, organom państwowym nie udało się zakończyć postępowania w tej sprawie. Co więcej, Trybunał wskazał, że w momencie wyrokowania **śledztwo wciąż toczyło się najprawdopodobniej przeciwko nieokreślonym osobom.** Żadne z oficjalnych źródeł nie potwierdziło bowiem, aby jakiegokolwiek osobie postawiono w związku z tą sprawą zarzuty.

Uchybienia ze strony władz państwowych nie odnosiły się jedynie do przewlekłości prowadzonego postępowania. Warto podkreślić, że **śledztwo w sprawie skarżącego rozpoczęło się dopiero 6 lat po tym jak skarżący był przetrzymywany i torturowany, mimo iż władze musiały uczestniczyć już we wcześniejszej, przygotowawczej fazie działalności CIA w Polsce oraz wiedziały o charakterze działań podejmowanych przez CIA na ich terytorium pomiędzy grudniem 2002 roku i wrześniem 2003 roku⁷⁸.**

Tak znaczny upływ czasu negatywnie wpłynął na skuteczność śledztwa. Długość postępowania znacznie utrudniła zebranie dowodów, a w szczególności przesłuchanie świadków, którzy pamiętali dane zdarzenia słabiej niż kilka lat wcześniej..

Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. promowania i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności przy zwalczaniu terroryzmu, w przedłożonym w sprawie pisemnym stanowisku wskazał, że *doświadczenia ostatniej dekady pokazały, że istniały różne środki, za pomocą których prawo do prawdy oraz zasada odpowiedzialności mogły być i były niweczone, przyznając funkcjonariuszom publicznym związanym z tymi przestępstwami skuteczną bezkarność. Obejmowały one, w szczególności oficjalne zezwolenie na niszczenie istotnych dowodów, obiektywne utrudnianie lub zakłócanie niezależnych śledztw, nieuzasadnione utajnianie działań władzy wykonawczej, opieszałość, przerwy w śledztwach, blokowanie publikacji raportów oraz ich opóźnianie.*

Istotnym w tej sprawie okazuje się również zarzut podniesiony przez pełnomocnika skarżącego, który twierdził, że uniemożliwiono mu skuteczną obronę jego klienta. Wykonywanie zadań przez pełnomocnika skarżącego miało być utrudnione, ponieważ znaczna część materiałów zgromadzonych

⁷⁸ W opinii Trybunału, ten brak badania ze strony polskich władz, niezależnie od obszerności już w latach 2002-2003 publicznie dostępnych informacji o powszechnie stosowanym niewłaściwym traktowaniu osób zatrzymanych z Al-Kaidy będących w rękach USA, może być wyjaśniony wyłącznie w jeden możliwy sposób. Jak pokazuje sekwencja późniejszych zdarzeń, charakter działalności CIA na terytorium Polski i udział Polski w tych działaniach miał pozostać wyłączną tajemnicą służb wywiadowczych tych dwóch współpracujących ze sobą państw. - zob. pkt 490 Wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lipca 2014 roku w sprawie Al Nashiri przeciwko Polsce (Skarga nr 28761/11).

w sprawie została utajniona, a na zapoznanie się z wielotomową dokumentacją, pełnomocnik miał mieć zaledwie trzy godziny, bez możliwości sporządzania notatek⁷⁹.

Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. promowania i ochrony praw człowieka i podstawowych wolności przy zwalczaniu terroryzmu zasugerował, że dla rzetelnego rozpoznania podobnych spraw, powinny zostać utworzone niezależne sądowe lub quasi-sądowe organy kontrolujące odmowy dostępu do informacji niejawnych pokrzywdzonemu i opinii publicznej z powodu bezpieczeństwa państwowego lub podobnych przesłanek. Obowiązujące procedury muszą bowiem gwarantować niezależną ocenę każdego z twierdzeń władz państwowych dotyczących kwestii poufności i bezpieczeństwa państwowego. Władze państwowe a w szczególności władza wykonawcza nie powinny same decydować czy materiały są niejawne.

Publikacja jak największej ilości dowodów i wniosków dotyczących śledztwa jest konieczna w celu zabezpieczenia odpowiedniego zadośćuczynienia dla rzekomej ofiary i demokratycznej odpowiedzialności przed opinią publiczną.

Kolejnym przełomowym wyrokiem było orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Kaniał przeciwko Polsce⁸⁰ Trybunał uznał, że doszło do naruszenia przez Polskę art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, statuującego zakaz stosowania tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania albo karania⁸¹.

Na podstawie badań lekarskich przeprowadzonych po zatrzymaniu oraz obdukcji wykonanej przez skarżącego Trybunał uznał, że doznanie przez skarżącego obrażeń podczas zatrzymania nie budzi żadnych wątpliwości.

Jak podkreślił ETPCZ, **w przypadku doznania obrażeń z rąk policji ciężar wykazania, że siła była konieczna, spoczywa na władzach państwowych.**

Pomimo tego, prokurator w postępowaniu krajowym nie wyjaśnił pochodzenia tych obrażeń, a mimo to stwierdził, że nie może przypisać ich działaniom policjantów. Jednocześnie prokurator zasugerował, że obrażenia były skutkiem ubocznym czynności policyjnej, która wymagała sprawnego przeprowadzenia.

⁷⁹ zob. pkt 475 Wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 24 lipca 2014 roku w sprawie Al Nashiri przeciwko Polsce (Skarga nr 28761/11).

⁸⁰ Zob. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 23 maja 2019 r. w sprawie Kaniał przeciwko Polsce (Skarga nr 37023/13)

⁸¹ Skargę do Trybunału wniósł mieszkaniec Gdańska, który w czerwcu 2011 r. został zatrzymany przez grupę antyterrorystów i Centralne Biuro Śledcze w związku z podejrzeniem udziału w porwaniu. Mężczyzna twierdził, że został pobity oraz rażony paralizatorem w plecy, pośladki i genitalia pomimo tego, że się poddał i był unieruchomiony. Badanie lekarskie przeprowadzone po zatrzymaniu ujawniło ślady obrażeń m.in. twarzy i nadgarstków. Po dwóch dniach gdańszczanin został zwolniony z aresztu i nigdy nie postawiono mu żadnych zarzutów. Skarżący złożył do prokuratury zażalenie na traktowanie w czasie zatrzymania. Postępowanie po roku zostało umorzone. Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku uznała, że brak było wystarczających dowodów na popełnienie przestępstwa, a paralizator został użyty zgodnie z przepisami.

Trybunał podkreślił jednocześnie, że **nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów na to, że zachowanie skarżącego mogło uzasadniać użycie wobec niego siły**. Prokuratura oraz władze ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że *broni użyto zgodnie z procedurą*, nie wyjaśniając okoliczności uzasadniających ich użycie w tym konkretnym przypadku.

Jest to przykład wskazywania przez władze, a w konsekwencji również samych funkcjonariuszy, przepisów ogólnych zezwalających Policji na stosowanie danego środka przymusu bezpośredniego, jako podstawy użycia tego środka. Ma to miejsce również w przypadkach innych czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy, takich jak legitymowanie, zatrzymanie etc.

Fakt, że funkcjonariusz Policji posiada uprawnienie do dokonywania danych czynności lub użycia określonego środka przymusu bezpośredniego nie oznacza, że czynności te są uzasadnione w konkretnym przypadku. W opisywanej sprawie, Trybunał odnosząc się do użycia środków przymusu bezpośredniego podkreślił, *uciekanie się w stosunku do osoby pozbawionej wolności (...) do użycia siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z powodu zachowania tej osoby, umniejsza godności ludzkiej i zasadniczo stanowi naruszenie prawa wynikającego z art. 3*.

Warto zaznaczyć, że Trybunał wskazał jednoznacznie, że użycie siły przez policję w ramach wykonywania czynności zatrzymania, nie zawsze jest sprzeczne z art. 3 Konwencji. Jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem taka siła nie jest sprzeczna z tym artykułem tylko wtedy gdy jest **niezbędna i nie jest nadmierna**.

Zdaniem Trybunału w opisywanej sprawie, **władze bezkrytycznie dały wiarę ośmiu zeznaniom funkcjonariuszy policji, członkom wyspecjalizowanego oddziału antyterrorystycznego, pomijając fakt, że bez wątpienia byli oni zainteresowani wynikiem sprawy oraz zmniejszeniem zakresu ich odpowiedzialności**.

Taki sposób prowadzenia przez władze postępowania wyjaśniającego, uniemożliwia rzetelne i skuteczne ustalenie przebiegu zdarzenia, a w konsekwencji również osób zatrzymanych przed stosowaniem wobec nich tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania lub karania.

Podsumowując argumentację przedstawioną w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka:

1. Śledztwo w sprawie tak poważnych zarzutów jak znęcanie się **musi być bezzwłoczne i rzetelne**. Oznacza to, że władze po powzięciu wiadomości o danej sprawie muszą podjąć działania z urzędu oraz muszą zawsze podejmować należyte starania w celu ustalenia, co się wydarzyło i nie powinny opierać się na pochopnych lub bezpodstawnych wnioskach przy zamykaniu śledztwa lub wykorzystaniu ich jako podstawy do swoich decyzji. Jak wskazano w sprawie Kanciał przeciwko Polsce, niedopuszczalnym jest również opieranie się wyłącznie na zeznaniach funkcjonariuszy, którzy mogą być bezpośrednio lub pośrednio zainteresowani wynikiem sprawy. Władze państwa muszą podjąć wszelkie zasadne i dostępne działania, aby

zabezpieczyć dowody dotyczące zdarzenia, w tym zeznania naocznych świadków i wyniki ekspertyzy sądowej.

2. **Śledztwo powinno być prowadzone w sposób bezstronny.** Jakikolwiek zarzuty wobec domniemanych ofiar tortur, nie mogą uzasadniać odmowy wiarygodności ich twierdzeniom. W każdym przypadku kierowania tak poważnych zarzutów należy przeprowadzić rzetelne postępowanie.
3. **Śledztwo powinno być przeprowadzone niezależne od władzy wykonawczej.** Niezależność śledztwa nie polega wyłącznie na braku hierarchicznych lub instytucjonalnych powiązań, ale odnosi się również do jej praktycznego aspektu.
4. **Należy w możliwie największym stopniu zapewnić, przede wszystkim organom prowadzącym postępowanie oraz stronom tego postępowania, dostęp do wszelkich dokumentów dotyczących sprawy.** W kwestii jawności materiałów dotyczących postępowania w sprawie ewentualnych przypadków stosowania tortur powinna obowiązywać zasada domniemania jawności dokumentacji.

Podsumowanie

Problem tortur w Polsce nadal występuje. Każdego roku polskie sądy rozpatrują sprawy dotyczące kolejnych przypadków nieludzkiego i poniżającego traktowania osób zatrzymanych przez funkcjonariuszy. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur każdego roku wizytuje miejsca pozbawienia wolności, sprawdzając przestrzeganie standardów ochrony praw osób przebywających w tych miejscach i przedstawiając rekomendacje mające usprawnić funkcjonowanie tych jednostek. Wyeliminowanie tego zjawiska wymaga jednak zaangażowania na wielu szczeblach. Kluczowe wydaje się jednak zaangażowanie wszystkich osób kierujących pracą funkcjonariuszy. Dzięki pogłębionej analizie problemu przeprowadzonej nie tylko przez polskie, ale również międzynarodowe instytucje i organizacje, udaje się wskazać obszary wymagające poprawy i opracować rozwiązania, które wpłyną na skuteczniejszą ochronę przed nieludzkim i poniżającym traktowaniem.

Nie tylko wdrożenie przedstawianych rekomendacji, ale również ujawnianie ewentualnych przypadków naruszenia praw osób pozbawionych wolności oraz rozpoznanie ich na drodze postępowania dyscyplinarnego i karnego pozwolą na odbudowanie zaufania obywateli do Policji i wzrost poczucia bezpieczeństwa w Polsce. Choć społeczna akceptacja dla przemocy widocznie spada, świadomość na temat tortur, zwłaszcza wśród osób niezwiązanych bezpośrednio z tym zagadnieniem, pozostaje niska. Warto jednak zdać sobie sprawę z tego, że tak naprawdę każdy z nas może paść ofiarą tortur, dlatego tak ważna jest prewencja oraz znajomość swoich praw.

W przypadku zatrzymania, masz prawo:

1. Poznać przyczynę faktyczną i prawną zatrzymania
2. Prosić funkcjonariusza o wylegitymowanie się, tj. okazanie legitymacji służbowej, podanie imienia, nazwiska oraz stopnia służbowego funkcjonariusza
3. Otrzymać zrozumiałe dla pouczenie o przysługujących nam prawach. Masz również prawo pytania o kwestie, których nie rozumiesz
4. Żądać powiadomienia wskazanej osoby o fakcie zatrzymania
5. Żądać badania lekarskiego
6. Żądać obecności tłumacza, jeśli nie mówisz biegle w języku polskim
7. Skorzystać z pomocy wybranego adwokata lub radcy prawnego. Masz prawo prosić o udostępnienie listy adwokatów i radców prawnych wykonujących zawód na obszarze działania danej jednostki
8. Odmówić składania zeznań i podpisania protokołów
9. Złożyć skargę na niewłaściwe zachowanie policjanta oraz zażalenie na zatrzymanie.

Jeśli byłeś ofiarą lub świadkiem tortur możesz zgłosić ten fakt:

1. Dzwoniąc na bezpłatną infolinię Rzecznika Praw Obywatelskich pod numer: **800 676 676**
2. Pisząc na adres Biura RPO: **al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa**
3. Wysyłając e-mail na adres: **biurorzecznika@brpo.gov.pl**